

Góralski, Wojciech

Synod diecezjalny płocki z 1589 roku

Studia Płockie 9, 169-202

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Wojciech Góralski

SYNOD DIECEZJALNY PŁOCKI Z 1589 ROKU

Treść: Wstęp. I. Zwołanie i przebieg synodu. 1. Zwołanie synodu. 2. Wcześniejsze ogłoszenie synodalnego rozporządzenia biskupiego. 3. Protokół synodu i jego uczestnicy. 4. Przebieg obrad. II. Analiza źródłowa rozporządzenia synodalnego. 1. Redakcja. 2. Źródła. III. Problematyka rozporządzenia synodalnego. 1. Obowiązki beneficjantów. 2. Nauczanie. 3. Udzielanie i przyjmowanie sakramentów św. 4. Karność duchowieństwa. 5. Życie chrześcijańskie. 6. Sprawy majątkowe. IV. Ocena krytyczna synodu.

WSTĘP

Recepcja uchwał soboru trydenckiego w poszczególnych diecezjach polskich stanowiła pewien proces, zazwyczaj długofalowy, złożony z wielu etapów, znaczonych przede wszystkim postanowieniami synodów diecezjalnych. One to bowiem przyjmowały do ustawodawstwa partykularnego odnośne postanowienia trydenckie nadając im kształt obowiązującej normy prawnej, uwzględniającej warunki i potrzeby lokalne. Wdrażanie w życie reformistycznych postanowień soborowych z reguły dokonywało się tutaj niejako sukcesywnie i wymagało odbycia nie jednego, lecz kilku synodów diecezjalnych, podczas których próbowano ucieleśniać uchwały tridentinum w coraz to szerszym zakresie.

Pierwszym synodem, który zajął się recepcją reformy trydenckiej na terenie diecezji płockiej, był synod biskupa Piotra Dunin Wolskiego z 1586 r., odbyty — jako cząstkowy — w Płocku i w Pułtuskach.¹ Na synodzie tym doszło do podjęcia uchwał o charakterze nie tyle statutowym, co administracyjnym, ujętych w 10 artykułów. Osiem z nich nawiązywało do postanowień soboru trydenckiego w następujących sprawach: przyjęcie uchwał soborowych oraz złożenie przez uczestników synodu przysięgi obediencyjnej i wyznania wiary, ujednostajnienie liturgii, nakaz rezydencji beneficjantów, zakaz kumulacji beneficjów proboszczowskich, ustanowienie egzaminatorów synodalnych, ustanowienie sędziów synodalnych, założenie seminarium duchownego, naprawa obyczajów duchowieństwa.² Zdaniem prawodawcy diecezjalnego, cho-

¹ Zob. szerzej na temat tego synodu: W. Góralski, *Próba potrydenckiej odnowy Kościoła Płockiego na synodzie z 1586 r.* (mps).

² Gdy chodzi o tekst tych uchwał, zob. J. Sawicki, *Synody diecezji płockiej i ich statuty*. W: *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne*, t. 6. Warszawa 1952, s. 268—274.

dziło o wprowadzenie w życie najważniejszych uchwał soboru. Ich wybór niewątpliwie pozostawał wynikiem subiektywnej oceny biskupa. Reforma trydencka została na tym etapie zakrojona na niewielką skalę, ograniczono się w jakimś stopniu jedynie do minimum, które miało torować drogę dalszym fazom w recepcji reformy trydenckiej na terenie diecezji. Nawet jednak tego rodzaju minimum nie znalazło natychmiast pełnego odbicia w ustawodawstwie i w życiu diecezji, co szczególnie należy odnieść do sprawy zaprzestania kumulacji beneficjów proboszczowskich oraz założenia seminarium duchownego. Wiele dyspozycji soborowych synod z 1586 r. pominął milczeniem, choćby w zakresie reformy prawa małżeńskiego.

Na synodzie nie doszło poza tym do sporządzenia tak pożądaney kodyfikacji prawa diecezjalnego, mimo że ostatnia tego rodzaju kolekcja, pochodząca od biskupa — reformatora Jakuba z Korzkwi z 1423 r., przestała już dawno zaspokajać ciągle narastające potrzeby diecezjalne w tym względzie. Uzupełnienie więc synodu było ze wszech miar niezbędne. Nurtowało to zresztą świadomość zarówno biskupa Wolskiego, jak i kapituły katedralnej.

Do kolejnego synodu diecezjalnego, również cząstkowego, doszło w 1589 r. w Płocku i w Pułtuskach za tego samego rządcy diecezji. Była to forma nawiązania do synodu sprzed trzech lat, stanowiąca zarazem kolejny etap na drodze realizacji reformy trydenckiej w diecezji. Jej szczególnym wyrazem było ogłoszenie na synodzie rozporządzenia biskupiego zwanego monitorium, zawartego w 74 artykułach inspirowanych w wielu przypadkach uchwałami trydenckimi.

Brak opracowania monograficznego synodu w dotychczasowej literaturze prawnohistorycznej usprawiedliwia — wydaje się — wystarczająco niniejszą próbę podjęcia tego zadania.³

I. ZWOŁANIE I PRZEBIEG SYNODU

1. ZWOŁANIE SYNODU

Momentem bezpośrednio inspirującym biskupa do podjęcia inicjatywy odbycia kolejnego zgromadzenia synodalnego była okoliczność zwołania przez prymasa Stanisława Karnkowskiego synodu prowincjonalnego do Piotrkowa na dzień 2 X 1589 r. Synod prowincjonalny bowiem, w myśl przyjętej w Polsce praktyki, bywał poprzedzany synodami diecezjalnymi, podczas których zapoznawano się z programem przyszłych obrad prowincjonalnych oraz wysuwano postulaty wnoszone następnie na te obrady. I tym razem arcybiskup gnieźnieński przesłał uprzednio poszczególnym ordynariuszom i kapitułom diecezji, wchodzącym w skład prowincji, schemat zawierający porządek dzienny synodu piotrkowskiego, ujęty w 15 punktach.

³ Tekst rozporządzenia biskupiego z 1589 r., ogłoszonego na synodzie w tym samym roku, wraz z okólnikiem zwołującym ten synod, opublikował J. Sawicki, *Synody diecezji płockiej...*, s. 276—290. Tenże autor poświęcił synodowi szereg uwag krytycznych odnoszących się do jego źródeł. Zob. tamże, s. 108—126. Ponadto S. Kosiński, we fragmencie swojej pracy na temat biskupa Piotra Dunin Wolskiego omówił sumarycznie wspomniany synod. Zob. *Płockie biskupstwo Piotra Dunina Wolskiego 1577—1590*, Łódź n. Wartą 1962 (mps.), s. 75—85.

Pismo okólne, którym biskup Wolski zwołał synod diecezjalny, zostało wystawione w Pułtusku 19 VII 1589 r.⁴ W okólniku tym rządcą diecezji wyznaczył terminy dwóch synodów: płockiego, przewidzianego dla archidiakonatów płockiego i dobrzyńskiego, na 18 IX 1589 r. do Płocka oraz pułtuskiego, dla duchowieństwa archidiakonatu pułtuskiego, na 25 IX tego samego roku do Pułtuszka. Chodziło zatem o dwa tzw. synody częściowe. Jakkolwiek biskup nie wspomina o motywach zwołania dwóch synodów częściowych, to jednak można przyjąć, iż kierował się tutaj chęcią umożliwienia duchowieństwu odległego od Płocka archidiakonatu pułtuskiego dogodniejszego dostępu na obrady. Upoważnia do takiego domniemania analogia w stosunku do poprzedniego synodu częściowego z 1586 r., kiedy to w okólniku konwokacyjnym Wolski podał wyraźnie wspomniany motyw.⁵

W wymienionych terminach i miejscowościach rządcą diecezji poleca stać się wszystkim opatom, prepozytom, dziekanom, archidiakonom, scholastykom, kantorom, kustoszom, kanonikom, rektorom kościołów parafialnych i konwentalnych, proboszczom lub pełniącym ich obowiązki, komendarzom, przeorom, podprzeorom, wikariuszom wieczystym, kapelanom z obowiązkiem duszpasterstwa i bez tego obowiązku, altarzystom i prebendarzom. Wszystkim tym osobom, zobowiązanym prawem i zwyczajem do udziału w synodzie diecezjalnym, biskup przypomina o obowiązku osobistego stawiennictwa na mocy świętego posłuszeństwa oraz pod karami przewidzianymi przez prawo. Nieobecność danego duchownego powinna być usprawiedliwiona słuszną przyczyną. Jednocześnie rządcą diecezji zaznacza, iż synod odbędzie się w wyznaczonych terminach niezależnie od ilości tych, którzy usłuchają wezwania i stawiają się na obrady. Zobowiązani do udziału w zgromadzeniu synodalnym winni przybyć do wskazanych miast w wyznaczone dni w godzinach rannych, ubrani w odpowiedni strój duchowny oraz w czystą komżę. Nie mogą opuszczać miejsca obrad przed ich zakończeniem, chyba że za zgodą biskupa.

Powodem, dla którego zostaje zwołany synod, zaznaczył biskup, jest okoliczność zapowiedzianego synodu prowincjonalnego piotrkowskiego na dzień 2 X 1579 r. Uczestnicy synodu diecezjalnego mają właśnie zapoznać się z artykułami stanowiącymi porządek dzienny synodu piotrkowskiego oraz przedyskutować je. W ten sposób synod diecezjalny ma spełnić rolę przygotowawczą w stosunku do synodu prowincji umożliwiając temu ostatniemu bardziej owocne obrady. Arcybiskup zaś, dodał Wolski, ogłosił swój synod celem zarządzenia sprawom kościelnym wymagającym uporządkowania oraz celem podjęcia dalszej reformy dyscypliny kościelnej.

Zwołując synod diecezjalny biskup Wolski, zgodnie z przyjętą praktyką, zarządził modły w intencji synodu piotrkowskiego, które miały trwać aż do jego rozpoczęcia. W każdej parafii, od chwili otrzymania okólnika konwokacyjnego, należało odbywać procesje z litaniami i przewidzianymi modlitwami w każdy poniedziałek, środę i piątek z wyjątkiem dni, w które przypadały święta o rycie zdwojonym.

Wreszcie okólnik konwokacyjny wskazuje sposób, w jaki zainteresowani mają zapoznać się z jego treścią. Biskup mianowicie poleca, aby wspomniany dokument został doręczony drogą okólną. Poszczególni rządcy kościołów zo-

⁴ Archiwum Diecezji Płockiej (odtąd: ADP), Acta Episcopalia (odtąd: A. Ep.) 25, k. 952—954 oraz A. Ep. 26, k. 5—6; J. Sawicki, Synody diecezji płockiej..., s. 276—278. Autor zna jedynie wpis okólnika do A. Ep. 25.

⁵ J. Sawicki, Synody diecezji płockiej..., s. 267.

stali zobowiązani do przekazywania go sobie według przyjętej w dekanatach kolejności. Otrzymujący kurendę był obowiązany zapoznać się z treścią okólnika, złożyć na nim swój podpis i bezzwłocznie przekazać go komu należało pod karą ekskomuniki oraz pod karami synodalnymi. Ostatni z zapoznających się z treścią pisma obowiązany był zwrócić je w kancelarii biskupiej lub na ręce oficjała plockiego. Oryginał okólnika został zapewne wywieszony, zgodnie z przyjętą praktyką, na drzwiach kościoła katedralnego, a następnie jego treść wpisano do „acta episcopalia” aż w dwóch miejscach.⁶

Synod więc został zapowiedziany na przeszło dwa miesiące przed wyznaczoną datą jego odbycia, co pozostawało zgodne z przyjętym w tej mierze zwyczajem.

2. WCZEŚNIEJSZE OGŁOSZENIE SYNODALNEGO ROZPORZĄDZENIA BISKUPIEGO

Nim doszło do zapowiedzianego synodu, biskup Wolski, pismem z 1 IX 1589 r., a więc wystawionym na 18 dni przed terminem synodu plockiego, ogłosił obszerny akt w formie tzw. monitorium, skierowanego przede wszystkim do rządców kościołów parafialnych, a także do pozostałego duchowieństwa całej diecezji. Zawierało ono — w postaci 74 nie numerowanych i nie rubrykowanych artykułów — normy dotyczące wielu dziedzin życia kościelnego.⁷ Monitorium to zostało następnie przypomniane i ogłoszone powtórnie na zapowiedzianym synodzie częściowym w Płocku, nie proklamowano go natomiast podczas analogicznego synodu częściowego w Pultusku.

Podając duchowieństwu do wiadomości i wykonania — jeszcze przed synodem — monitorium, które można także określić mianem rozporządzenia synodalnego,⁸ prawodawca diecezjalny, w poczuciu swojej, jak sam zaznacza, odpowiedzialności biskupiej i pasterskiej, miał na uwadze przekazanie duchowieństwu szeregu upomnień i instrukcji niezbędnych dla wzrostu chwały Bożej, właściwej administracji sakramentów św., naprawy obyczajów oraz poprawnego zarządzania kościołami i ich pożytku. Do obowiązków bowiem płynących z urzędu pasterskiego, nadmienił Wolski, należy troska o pomnożenie kultu Bożego, o obyczaje podwładnych, o uchylene zgorzenia oraz o zarządzenie potrzebom duszpasterskim.⁹

Jakkolwiek biskup nie wspomina *expressis verbis* o tym, iż jego monitorium ma posiadać moc statutów synodalnych, to jednak *de facto* taką rangę im przypisuje. Wynika to z nakazu, jaki kieruje do adresatów tego aktu polecając, aby wszystkie zawarte w nim przepisy były przez wszystkich bardzo dokładnie zachowywane. W konsekwencji tego Wolski nakazuje, aby wszyscy rządcy kościołów parafialnych zaopatrzyli się w odpisy monitorium mając je następnie w swoich kościołach, i aby często ten dokument odczytywali i mieli dobrze utrwalony w pamięci. Jednocześnie zostali oni zobowiązani

⁶ ADP, A. Ep. 25, k. 952—954 oraz A. Ep. 26, k. 5—6.

⁷ ADP, A. Ep. 25, k. 996—1008 oraz J. Sawicki, Synody diecezji plockiej..., s. 279—291.

⁸ Aktowi temu sam biskup nadał charakter pewnych upomnień i instrukcji synodalnych, o czym wspomina we wstępie: „...volentes, ut sint veluti quaedam synodoles admonitiones et instructiones”. Zob. J. Sawicki, Synody diecezji plockiej..., s. 279.

⁹ Tamże, zob. także s. 109—110.

do przedstawiania wspomnianych kopii — pod sankcją kar synodalnych — archidiaconom podczas wizytacji.¹⁰ Akt więc rozporządzenia biskupiego, jak słusznie zauważa J. Sawicki¹¹, miał faktycznie spełnić tę samą rolę, jaką spełniają statuty synodalne. Dlatego to właśnie podczas synodu nie podjęto żadnych statutów ograniczając się do powtórnego ogłoszenia monitorium.

Proklamowanie rozporządzenia biskupiego nastąpiło więc w fazie przygotowawczej do samego synodu. Biskup, być może, zdecydował się ogłosić je jeszcze przed synodem dlatego, ponieważ chciał uniknąć dłuższych debat synodalnych poza omówieniem punktów arcybiskupa gnieźnieńskiego, przesłanych przed synodem piotrkowskim. Tym bardziej że synod płocki miał obradować pod nieobecność chorego rządcy diecezji.¹²

Z uwagi na to, że monitorium biskupie zostało następnie przyjęte na synodzie zastępując statuty synodalne sensu stricto, jego analiza źródłowa oraz problematyka zostaną omówione w dalszych fragmentach opracowania.

3. PROTOKÓŁ SYNODU I JEGO UCZESTNICZY

Zwołany okólnikiem konwokacyjnym synod diecezjalny odbył się w przewidzianych terminach w Płocku i w Pułtusk. Z uwagi na chorobę rządcy diecezji, przewodnictwo — zarówno w Płocku, jak i w Pułtusk — należało do Stanisława Brzozowskiego, biskupa sufragana, archidiacona pułtuskiego. Akta synodu zawarte są zarówno w księdze posiedzeń kapituły płockiej z lat 1577—1591¹³, jak i w „acta episcopalia” Piotra Dunin Wolskiego z lat 1589—1591¹⁴ oraz z lat 1585—1589.¹⁵ Obejmują one: 1) okólnik konwokacyjny; 2) artykuły arcybiskupa gnieźnieńskiego na synod prowincjonalny piotrkowski; 3) rezolucje podjęte w wyniku debaty nad artykułami arcybiskupa; 4) petycję duchowieństwa skierowaną do biskupów mających uczestniczyć w synodzie piotrkowskim; 5) monitorium biskupa Wolskiego; 6) końcowy protokół synodu.

Należy zaznaczyć, że w aktach kapituły płockiej znajduje się jedynie lapidarny protokół z przebiegu synodu płockiego, w aktach zaś biskupich — obszernie akta synodu pułtuskiego. One to właśnie pozwalają urobić sobie pełniejszy obraz także na temat synodu płockiego, który — jako cząstkowy — nie odbiegał w zasadzie w swym programie i przebiegu od tego pierwszego. Nadmieniono już, iż odrębność zaznaczyła się w pominięciu na synodzie w Pułtusk powtórnego ogłaszania monitorium biskupa Wolskiego. Zostało ono wpisane do episkopaliów tegoż rządcy diecezji.¹⁶

Lapidarny protokół czynności synodalnych synodu płockiego wymienia ważniejszych uczestników tego zgromadzenia. Imiennie zostali tutaj wskazani: Stanisław Brzozowski, biskup sufragana i archidiacon płocki, Mikołaj Sławogórski, kantor i oficjał płocki, Stefan Nieborski, archidiacon dobrzyński, Marcin Zabłocki, Gotard Wróblewski, Michał Karniewski, Maciej Smoszewski, Marcin Przeborowski, Maciej Mdzewski, Florian Suchodolski, Andrzej Kosiński, Stanisław Grabowski, Mateusz Żółtowski, Maciej Żołączyński, prałaci i ka-

¹⁰ Tamże, s. 279.

¹¹ Tamże, s. 110.

¹² Zob. tamże, s. 126.

¹³ ADP, Acta Capituli Plocensis (odtąd: ACPlloc.) 8, k. 337—338.

¹⁴ ADP, A. Ep. 26, k. 4—11.

¹⁵ ADP, A. Ep. 25, k. 952—954 i 996—1008.

¹⁶ Tamże, k. 996—1008.

nonicy kapituły płockiej.¹⁷ Funkcję notariusza i sekretarza synodu spełniał Marcin Przeborowski, kanonik płocki, notariusz apostolski.

Z zachowanych w Archiwum Diecezjalnym w Płocku wymienionych wyżej kodeksów rękopiśmiennych, zawierających akta synodalne, J. Sawicki opublikował okólnik konwokacyjny¹⁸ oraz ogłoszone po raz drugi — na synodzie płockim — rozporządzenie synodalne biskupa Wolskiego.¹⁹ Nie dotarł natomiast zupełnie do pozostałych elementów akt synodalnych, zawartych w aktach kapituły płockiej oraz w episkopaliach.

4. PRZEBIEG OBRAD

J. Sawicki, nie znając pełnego protokołu czynności synodalnych wyraził pogląd, iż na temat przebiegu obydwu synodów częściowych nie posiadamy bliższych danych. Wysunął przy tym przypuszczenie, że na synodach tych przyjęto jedynie monitorium biskupie z 1 IX 1589 r. oraz omawiano porządek dzienny zapowiedzianego do Piotrkowa synodu prowincjonalnego.²⁰ Tymczasem, w świetle pełnych akt synodalnych, nie znanych zasłużonemu badaczowi polskiego prawa synodalnego, wypadnie hipotezę tę uzupełnić przez odtworzenie szczegółowego przebiegu obrad synodalnych, odbywanych w zasadzie według tego samego porządku zarówno w Płocku, jak i w Pułtusku. Na wstępie jednak należy zaznaczyć, iż przypuszczenie J. Sawickiego o tym, że na synodzie nie doszło do wydania żadnych nowych statutów — poza przyjęciem rozporządzenia biskupiego — okazało się w pełni trafne.

Ponieważ protokół czynności synodalnych z synodu pułtuskiego jest pełniejszy, posłuży on — w wielu fragmentach — za podstawę do odtworzenia także przebiegu analogicznego synodu płockiego.

Na otwarcie synodu płockiego w dniu 18 IX 1589 r. złożyła się część liturgiczna, zgodnie z przyjętą praktyką. Tak więc w katedrze płockiej biskup sufragan — pod nieobecność chorego rządcy diecezji — odprawił pontyfikalną mszę św. Odśpiewano następnie antyfonę o Duchu św., hymn „Veni Sancte Spiritus” oraz orację końcową, po czym przewodniczący zgromadzenia synodalnego wygłosił do zebranego duchowieństwa okolicznościowe przemówienie, którego jednak treść pozostaje nie znana protokołowi synodalnemu.

Następnie przystąpiono do właściwych obrad synodalnych. Stanisław Brzozowski, jako przewodniczący, usprawiedliwił na wstępie nieobecność biskupa diecezji, po czym odczytano jego okólnik z 19 VII 1589 r. zwołujący synod.

Pierwszym z istotnych punktów porządku dziennego było odczytanie artykułów arcybiskupa gnieźnieńskiego Stanisława Karnkowskiego, ujętych w 15 punktach, dotyczących porządku dziennego zapowiedzianego na 2 X

¹⁷ ADP, ACPlloc. 8, k. 337; Gdy chodzi o synod pułtuski, w jego protokole wymienia się imiennie: Stanisława Brzozowskiego, biskupa sufragana i archidiacona pułtuskiego, Zacheusza Pikarskiego, archidiacona płockiego, kanonika warszawskiego i pułtuskiego, kanclerza kurii, Stefana Nieborskiego, archidiacona dobrzyńskiego, Michała Karniewskiego, oficjała, Marka Podoskiego, Jana Bilińskiego, doktora filozofii i medycyny, Andrzeja Roźnowskiego, Piotra Skarżyńskiego, Marcina Biedrzyckiego, Mikołaja Słomczewskiego. Poza tym mówi się ogólnie o innych kanonikach i proboszczach jako uczestnikach synodu bez podawania nazwisk. Marcin Przeborowski i tutaj wystąpił w roli notariusza. Zob. ADP, A. Ep. 26, k. 11.

¹⁸ J. Sawicki, Synody diecezji płockiej..., s. 276—278.

¹⁹ Tamże, s. 279—291.

²⁰ Tamże, s. 125.

1589 r. synodu prowincjonalnego. Odnosiły się one do następujących dziedzin: czystość wiary, wzrost autorytetu duchownych, wykonanie dawnych statutów synodów prowincjonalnych, przywrócenie utraconej jurysdykcji w zakresie wykonywania wyroków sądów kościelnych, roszczenia świeckich w dziedzinie praw i przywilejów kościelnych, profanacja świątyń, reforma obyczajów kleru, zarządzenie szczuplej ilości kapłanów, uposażenie delegatów do trybunałów koronnych, uposażenie delegatów do korektury praw, ugoda duchowieństwa i szlachty w sprawie dziesięcin, reforma życia zakonnego, krzywdy ponoszone przez stan duchowny, kontrybucja.²¹

Z kolei przystąpiono do debaty nad poszczególnymi artykułami. Sam jej szczegółowy przebieg pozostaje nieznany, natomiast znane są rezolucje końcowe i uwagi, jakie wniesiono w wyniku dyskusji.²² Tak więc, gdy chodzi o sprawę czystości wiary, uczestnicy synodu zwrócili się do biskupów, którzy mieli obradować na synodzie w Piotrkowie, o wpłynięcie na króla Zygmunta III celem egzekwowania przezeń praw ustanowionych przeciwko heretykom. Postulowano także zniesienie konfederacji warszawskiej, jako zawiązanej bez zgody stanu duchownego i godzącej w interesy Kościoła.²³

W przedmiocie przywrócenia właściwej powagi stanowi duchownemu, osłabionej ruchami reformacyjnymi, wzajemną niechęcią świeckich i duchownych oraz ciemnotą tych ostatnich, zwrócono przede wszystkim uwagę na podniesienie poziomu obyczajów. Powołano się przy tym na postanowienia soboru trydenckiego w tym względzie.²⁴ Postulowano ponadto pod adresem biskupów, aby zawsze pamiętali, że są ojcami i pasterzami. Okazywanie im czci i szacunku przez podwładnych zależy od poszanowania przez przełożonych ich pasterskiej godności.²⁵

Odnosnie do artykułu trzeciego, dotyczącego wykonania dawnych statutów prowincjonalnych, uczestnicy debaty synodalnej postanowili zwrócić się do biskupów, aby prosili papieża o zatwierdzenie dawnych statutów prowincjonalnych ostatnio wydanych lub całego ich zbioru. Chodziło tutaj o zbiór Stanisława Karnkowskiego z 1579 r. Zaznaczono jednocześnie, że ostatnia aprobata udzielona przez Rzym statutom prowincjonalnym objęła jedynie postanowienia synodu piotrkowskiego z 1577 r., dokonał jej Grzegorz XIII.²⁶

W kolejnym punkcie omawiano sprawę zawieszony jurysdykcji kościelnej uniemożliwiającej skuteczne egzekwowanie wyroków kościelnych poprzez starostów. Tego rodzaju jurysdykcja została bowiem zawieszona mocą uchwały podjętej na sejmie piotrkowskim w 1562 r., potwierdzonej przez króla Zygmunta Augusta w 1563 r., co stanowiło reperkusję wzajemnych sporów duchowieństwa i szlachty na tle dziesięcin. Z powodu cofnięcia pomocy „*brachium saeculare*” przy wykonywaniu wyroków kościelnych wiele przestępstw uchodziło bezkarnie, co skłaniało biskupów i duchowieństwo do zabiegów o odzyskanie utraconego uprawnienia. Uczestnicy synodu zajęli tutaj zdecydowane stanowisko domagające się od biskupów podjęcia energicznych starań

²¹ ADP, A. Ep. 26, k. 7.

²² Zawiera je protokół z synodu pułtuskiego. Zob. tamże, k. 7—10. Należy przypuszczać, iż notariusz dokonując wpisu w „*acta episcopalia*” uwzględnił przebieg debaty zarówno na synodzie w Płocku, jak i w Pułtusku. Zob. S. Kosiński, *Płockie biskupstwo...*, s. 77.

²³ ADP, A. Ep. 26, k. 7—8.

²⁴ Por. Conc. Trid. sess. 22 c 1 de ref.

²⁵ ADP, A. Ep. 26, k. 8.

²⁶ Tamże.

o odzyskanie utraconego prawa, przysługującego władzy kościelnej, stosownie do dawnej praktyki i zwyczaju, które są formą interpretacji prawa. Podkreślono przy tym, iż w przypadku nieodzyskania wspomnianego prawa osłabnie autorytet biskupi, spotęguje się zło, będą się mnożyć występki oraz formy ucisku kleru, kościoły zaś zostaną opuszczone.²⁷

W nawiązaniu do artykułu piątego, treściowo związanego z poprzednim, uczestnicy debaty postulowali, aby biskupi przeciwstawiali się usiłowaniom świeckich, szczególnie heretyków, zmierzającym do uchylecia dawnych praw i przywilejów kościelnych. Z praw i przywilejów nie należy rezygnować, gdyż oznaczałoby to pogorszenie sytuacji.²⁸

W sprawie profanacji świątyn, dokonywanych przez skupionych w obozie przeciwnym Kościołowi, zwrócono uwagę na konieczność troski biskupów o odzyskanie lub odnowę zagrabionych czy też sprofanowanych wymienionych obiektów. Powołano się jednocześnie na konstytucję z 1543 r.,²⁹ z podkreśleniem, że nie należy jej uważać za zniesioną.³⁰

Na temat dziesięciny, o którą toczył się spór ze szlachtą, uczestnicy synodu wypowiedzieli się także bardzo zdecydowanie sugerując biskupom naleganie na króla, aby ten interweniował w sprawie potwierdzenia tego prawa. Zatrzymywanie dziesięciny przez stan szlachecki przynosi krzywdę i wyrządza szkodę stanowi duchownemu. Odwołano się przy tym do odnośnego przepisu soboru trydenckiego.³¹

Nawiązując do punktu dotyczącego reformy obyczajów duchowieństwa stwierdzono, iż dziedzinę tę należy uznać za szczególnie ważną, stosownie do postanowień trydenckich³² oraz statutów prowincjonalnych. W nawiązaniu do dekretu soborowego podkreślano zarazem, iż reforma dyscypliny i obyczajów duchowieństwa powinna objąć wszystkich, a zwłaszcza duchowieństwo wyższe, bowiem nieskazitelność przełożonych jest gwarancją uświęcenia i bezpieczeństwa podwładnych.³³

Gdy chodzi o problem niedostatecznej ilości księży, to zdaniem uczestników dyskusji, przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w szczupłości uposażeń beneficjalnych oraz w trudnościach z uiszczaniem dziesięciny. Trzeba więc usunąć wspomniane przyczyny w nadziei, że spowoduje to wzrost ilości duchowieństwa.³⁴

Odnosnie do sprawy uposażenia deputatów do trybunałów koronnych postanowiono zwrócić się do biskupów, aby nadal zaradzali utrzymaniu tychże deputatów, jak to czynili dotąd. Wyrażono także pogląd, iż ciężaru tego utrzymania nie powinno się nakładać na duchowieństwo.³⁵

W kolejnym punkcie omawiano pokrótce sprawę uposażenia delegatów do korektury praw. Uczestnicy debaty synodalnej byli zdania, iż należy tutaj pójść za ustaleniami biskupów i kapituł.³⁶

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

²⁹ Jej mocą wszystkie sprawy natury religijnej zostały poddane jurysdykcji sądów kościelnych. Zob. Volumina legum. Przedruk zbioru praw, t. 1, Petersburg 1859, s. 277—285.

³⁰ ADP, A. Ep. 26, k. 8.

³¹ Conc. Trid. sess. 25 c. 12 de ref.

³² Conc. Trid. sess. 22 c. 1 de ref.

³³ ADP, A. Ep. 26, k. 8—9.

³⁴ Tamże, k. 9.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

Z kolei debatowano nad sprawą tzw. kompozycji, czyli projektowanego porozumienia władzy kościelnej z obozem przeciwnym, głównie w sprawie dziesięciny. Tego rodzaju układ stanowił pewną konieczność, szczególnie po podjęciu przez szlachtę na sejmie w 1578 r. uchwały zawieszającej pobieranie dziesięciny z dóbr szlacheckich (tzw. suspensja).³⁷ Zdaniem zgromadzonych, do porozumienia nie powinno dojść, chyba że uwzględniałoby ono sprawę dziesięcin zaległych, tzn. zatrzymanych i nie uiszczonych, od wielu bowiem lat stan duchowny ponosi szkodę, tymczasem wszystkie sprawy dziesięciny są oddalone do czasu kompozycji, odkładanej „ad calendas grecas”.³⁸

Na kanwie artykułu dwunastego, odnoszącego się do kwestii egzempcji i reformy zakonów, postulowano na wstępie, aby biskupi wzięli w obronę swobodę elekcji opatów, zagrożoną przez pewne formy nacisku czy przemocy. Klasztory tak należy zreformować, aby mogły być ośrodkami kultu Bożego, zgodnie z ich celem. W każdym z nich powinna się znaleźć odpowiednia liczba zakonników o nienagannym trybie życia, prowadzonym zgodnie z regułą zakonną. Wyrażono także sugestię, aby zakony, troszcząc się o niezbędną ilość przygotowanych zakonników, zajęły się prowadzeniem szkół dla młodzieży szlacheckiej. Zwrócono również uwagę na to, aby opaci nie trwonili i nie alienowali majątków klasztornych. Wreszcie, z uwagi na skargi kleru parafialnego o usurpację prerogatyw proboszczowskich przez zakonników w zakresie sprawowania sakramentu pokuty, wyrażono dezyderat, aby szafowanie tego sakramentu przez kler zakonny nie wychodziło na szkodę zainteresowanych proboszczów.³⁹

Nawiązując do artykułu w przedmiocie krzywd ponoszonych przez duchowieństwo zebrani zasygnalizowali oczywisty stan krzywd materialnych kleru, płynący z uszczuplenia dochodów beneficjalnych, co spowodowane jest tzw. suspensją. Poza tym zwrócili uwagę na okoliczność nie uiszczenia przez szlachtę dziesięciny oraz na zniewagi doznawane ze strony stanu szlacheckiego. Wspomniane zawieszenie pełnego wykonywania jurysdykcji kościelnej uniemożliwia duchowieństwu egzekwowanie tych krzywd na forum sądowym. Pozostaje więc jedynie stwierdzanie wobec winnych ekskomuniki, zabraniającej udziału we mszy św., oraz odmowa pogrzebu kościelnego. W konkluzji postulowano, aby biskupi spowodowali uchylene wspomnianych przyczyn trudnej sytuacji kleru.⁴⁰

Wreszcie w odniesieniu do sprawy kontrybucji zajęto stanowisko negatywne. Skierowano więc prośbę do biskupów, aby nie nakładano tego obowiazku z uwagi na to, że duchowieństwo z trudnością może się utrzymać z powodu zmniejszonych dochodów. Jednocześnie wyrażono zdanie, że gdyby biskupi na synodzie wyrazili zgodę na kontrybucję, wówczas uczestnicy synodu dostosują się do tego, lecz pod warunkiem przywrócenia przez króla dziesięcin oraz zawieszanej jurysdykcji, a także pod warunkiem retaksacji beneficjów. Nalegano jednak, aby w roku synodu prowincjonalnego (1589) nie nakładano kontrybucji.⁴¹

Kolejnym punktem porządku dziennego obrad synodalnych był wybór

³⁷ Zob. M. Wyszynski, *Ze studiów nad historią dziesięciny w Polsce średnio-wiecznej*, Lwów 1929, s. 16 nn.

³⁸ ADP, A. Ep. 26, k. 9.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże, k. 9—10.

⁴¹ Tamże, k. 10.

delegatów na synod prowincjonalny. Zostali nimi: Stefan Nieborski, archidiacon dobrzyński, i Maciej Żółtowski, doktor teologii, kanonik płocki.⁴²

W dalszym ciągu uczestnicy synodu skierowali — w imieniu całego duchowieństwa diecezji — dezyderaty i uwagi pod adresem biskupów mających obradować w Piotrkowie.⁴³ Zostały one ujęte w pięciu następujących punktach:

1. Ujednolicenie liturgii w zakresie godzin brewiarzowych oraz ceremonii kościelnych, wynikające z reformy mszału i brewiarza, nie powinno wprowadzać większego zróżnicowania, niż to było dotąd.

2. Brewiarz i mszał powinny zawierać patronały polskie, postuluje się sprowadzenie ich w wystarczającej ilości i po tańszej cenie.

3. Oczekuje się informacji, jak postępować w sprawie zapowiedzi przedślubnych szlachty oraz zawierania przez nią małżeństw w domach prywatnych. Tego rodzaju bowiem praktyka przysparza wiele kłopotów proboszczom.

4. Gdy chodzi o kontrybucję, biskupi są prosieni o wyznaczenie kolektora spośród stanu duchownego, funkcja ta bowiem, pełniona przez osobę świecką, naraża duchowieństwo na krzywdy.

5. Uchwała sejmu łączyckiego w sprawie poboru jednego żołnierza z 10 łanów dóbr zarówno świeckich, jak i kościelnych nie powinna być wprowadzona w życie, gdyż godzi w przywileje stanu duchownego a poza tym została podjęta nieprawnie — poza synodem i bez zgody czynnika kościelnego.

W dalszym ciągu obrad Zacheusz Pikarski, archidiacon płocki i kanclerz kurii biskupiej, okazał, a następnie odczytał obszernie rozporządzenie biskupa Wolskiego zwane monitorium, skierowane do duchowieństwa już przed synodem, bo 1 IX 1589 r.⁴⁴ Akt ten, jak już wyżej wzmiankowano, miał faktycznie spełniać tę rolę, jaką spełniają statuty synodalne. Po odczytaniu monitorium biskupiego, niejako powtórnie promulgowanego, Pikarski wręczył jego odpisy dziekanom. Jednocześnie polecił — w imieniu biskupa — wszystkim rządcom kościołów parafialnych sporządzenie kopii tych statutów na podstawie odpisów wręczonych dziekanom oraz ich przechowywanie we własnych kościołach parafialnych. Poza tym kanclerz, przekazując wolę biskupa, przypomniał dziekanom o obowiązku, wynikającym ze statutów prowincjonalnych o dziekanach,⁴⁵ zwołania w ciągu okresu półrocznego proboszczów w poszczególnych dekanatach na zgromadzenia dekanalne.⁴⁶ Celem tych zgromadzeń miały być debaty zmierzające do usunięcia uchybień prawu i zgorznięcia oraz narady nad sprawami kościelnymi. W przypadkach ujawnienia gorszego postępowania kogokolwiek z dekanatu dziekani zostali zobowiązani do udzielania braterskiego upomnienia, zwłaszcza gdyby chodziło o uchybienia przeciwko wierze katolickiej czy dobremu obyczajom stanu duchownego.⁴⁷

Z kolei przystąpiono do sprawdzania listy obecności uczestników synodu.

⁴² Tamże, k. 7.

⁴³ Tamże, k. 10.

⁴⁴ ADP, ACPlloc. 8, k. 237 v.

⁴⁵ Zob. statut „De officio decani ruralis”. W: *Constitutiones synodorum metropolitanae ecclesiae Gnesnensis provincialium tam vetustorum quam recentiorum usque ad annum MDLXXVIII. Studio et opera [...] Stanisłai Karnkowski [...], Cracoviae 1579, s. 36 v.*

⁴⁶ „...ut synodum suam decanalem celebrant...”. Zob. ADP, ACPlloc. 8, k. 237 v.

⁴⁷ Tamże.

Tych, którzy nie usprawiedliwili swojej absencji, ogłoszono upornymi z jednoczesnym nałożeniem przewidzianych kar synodalnych.⁴⁸

Synod kończyła część liturgiczna, na którą złożyło się dziękczynne nabożeństwo konkluzyjne, zakończone uroczystym odśpiewaniem „Te Deum”.⁴⁹

II. ANALIZA ŹRÓDŁOWA ROZPORZĄDZENIA SYNODALNEGO

Niewątpliwie istotnym rezultatem synodu było przyjęcie przezeń rozporządzenia synodalnego biskupa Wolskiego, które miało stanowić zbiór wskazań i rad ujętych w szatę norm prawnych przeznaczonych dla duchowieństwa. Na synodzie nie doszło bowiem do uchwalenia innych norm statutowych, co — jak zaznaczono — było wynikiem celowych zamierzeń rządcy diecezji, któremu zależało tym razem na uniknięciu dłuższych debat synodalnych zgromadzenia, które miało obradować pod jego nieobecność, spowodowaną niedyspozycją rządcy diecezji. Nic więc dziwnego, że główny wysiłek poznawczy wypada tutaj zogniskować na monitorium biskupim, wpisanym — w formie kopii urzędowej — do t. 25 „acta episcopalia” za r. 1589. Jej treść została opublikowana w 1952 r. przez J. Sawickiego w t. 6 „Concilia Poloniae”. W pierwszym rzędzie należy podjąć analizę źródłową rozporządzenia biskupiego; obejmie ona redakcję oraz same źródła wymienionego aktu.

1. REDAKCJA

Cały akt składa się ze wstępu, poprzedzonego intytulacją i salutacją, z 74 lapidarnie sformułowanych — nie numerowanych i nie rubrykowanych — artykułów oraz z końcowych upomnień biskupa. Notariusz kurii biskupiej zaopatrzył monitorium w następujący napis: „Processus monitionum et instructionum clero diocesis Plocensis per Illmum et Revmum dominum dominum Episcopum Plocensem aeditarum sequitur tenor de verbo ad verbum talis, qui superius, hoc est prima septembris inscribi debuit”.⁵⁰

Oryginalny wstęp do statutów ujawnia troskę pasterską rządcy diecezji o nieskazitelność obyczajów i właściwy poziom ideowy duchowieństwa. Jednocześnie wskazuje na cel wydania monitorium, jaki stanowiła chęć Wolskiego przyczynienia się do pomnożenia kultu Bożego, poprawy obyczajów, właściwego szafowania sakramentów św. oraz należytego zarządu kościołami. Poza tym we wstępie biskup zobowiązuje duchowieństwo do zapoznania się ze statutami oraz do sumiennego ich przestrzegania wskazując przy tym na sposób zapoznania się z nimi, o którym już wyżej mówiono. Wreszcie stwierdza, że przepisy, które wydaje, opierają się w dużej mierze na postanowieniach soboru trydenckiego oraz statutów prowincjonalnych.⁵¹

Również redakcja zakończenia rozporządzenia synodalnego posiada charakter oryginalny. Wolski ponawia w nim swoje wezwanie i ojcowskie upomnienia skierowane do kleru diecezji, szczególnie zaś do duszpasterzy. Zwraça przy tym uwagę na konieczność ich dobrego przykładu w czynie, w słowie

⁴⁸ Tamże; zob. także ADP, A. Ep. 26, k. 10—11.

⁴⁹ ADP, A. Ep. 26, k. 11.

⁵⁰ ADP, A. Ep. 25, k. 996.

⁵¹ J. Sawicki, Synody diecezji płockiej..., s. 279—280.

oraz w dziedzinie wiedzy, tak niezbędnego dla właściwego kierowania ludem Bożym. Odwołuje się przy tym do słów Pisma św. na temat świętości i gorliwości pasterzy, kierując zachętę dotyczącą godnego i świątobliwego życia oraz poczucia odpowiedzialności za zbawienie własne i innych. Na końcu jest data i miejscowość wystawienia aktu: 1 IX 1589 r., w Pułtusku.⁵²

Przegląd poszczególnych artykułów pozwala stwierdzić, że materiałowi w nich zawartemu starano się nadać pewną systematykę. Nie jest ona jednak w pełni przestrzegana, co powoduje w pewnych fragmentach chaos. Pod względem systematyki, pozostawiającej wiele do życzenia, statuty Wolskiego przypominają rodzaj średniowiecznych statutów synodalnych.⁵³ Na ogół poszczególne artykuły zostały poświęcone odrębnym sprawom, w niektórych jednak można dostrzec niewłaściwe łączenie dwóch zupełnie różnych dziedzin.⁵⁴

Pierwszych 13 artykułów odnosi się do zagadnień pokrewnych z dziedziny zarządu kościoła parafialnego, jego urzędu i wyposażenia w sprzęt liturgiczny i w książki oraz do sprawy wykonywania poleceń biskupa. Artykuły 14—15 traktują o obowiązkach proboszczów związanych z posiadaniem beneficjum. Z kolei artykuły 16—48 dotyczą sakramentologii, wreszcie artykuły 49—74 zawierają materiał z różnych dziedzin, głównie z zakresu duszpasterskiej praktyki parafialnej oraz życia moralnego kleru. Szczególnie w tym właśnie zespole statutów uderza brak systematyki.

Można domniemywać, iż redaktorami rozporządzenia biskupiego byli następujący bliscy współpracownicy Wolskiego: Stanisław Brzozowski, biskup sufragan i archidiacon płocki, Zacheusz Pikarski, archidiacon płocki i kanclerz kurii biskupiej, Stanisław Nieborski, archidiacon dobrzyński i Mikołaj Sławogórski, kantor i oficjał płocki.

2. ŹRÓDŁA

Szczegółowa analiza krytyczna statutów biskupa Wolskiego wskazuje, że źródła, na których oparli się redaktorzy płockcy, są różnorodne. Przede wszystkim należy powiedzieć, iż statuty te są jedynie przeróbką i rozszerzeniem znanego i rozpowszechnionego w wielu diecezjach polskich zbioru Pawła z Łyczków, syna Sulisława, archidiacona włocławskiego i pułtuskiego, z 1487 r.⁵⁵ Przepisy archidiacona zostały szczególnie przyjęte w diecezji gnieźnieńskiej,⁵⁶ poznańskiej,⁵⁷ i krakowskiej.⁵⁸ Stanowiły one wzór nawet przy redakcji statutów synodu prowincjonalnego w Łęczycy w 1503 r.⁵⁹

Wśród 74 artykułów monitorium płockiego aż 49, a więc przeważająca

⁵² Tamże, s. 290—291.

⁵³ Tamże, s. 111.

⁵⁴ Zob. np. art. 13, tamże, s. 281.

⁵⁵ Z. Chodyński, Statuta synodalia dioecesis Wladislaviensis et Pomeraniae, Varsaviae 1890, s. 22—26.

⁵⁶ Rękopis Biblioteki Jagiellońskiej n. 228, k. 549—553.

⁵⁷ J. Sawicki, Najdawniejsze statuty synodalne diecezji chełmskiej z XV wieku. W: Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne, t. 4, Lublin 1948, s. 39—40.

⁵⁸ T. Glemma, Wizytacje diecezji krakowskiej z lat 1510—1570, „Nasza Przyszłość” 1 (1946) s. 81—87.

⁵⁹ Zob. Statuta sinodi provincialis, Lanciciae 21 ianuarii 1503 a. celebratae. W: H. Rybus, Królewicz kardynał Fryderyk Jagiellończyk jako biskup krakowski i arcybiskup gnieźnieński, Warszawa 1935, s. 215—227.

większość opiera się na tekście Pawła z Łyczków, przy czym chodzi tutaj o wersję gnieźnieńską tego tekstu, pochodzącą — w formie tzw. mandatu — od archidiacona Jana Łukowskiego z 1488 r.⁶⁰ Podstawowymi natomiast źródłami, z których czerpią pozostałe artykuły płockie — w liczbie 25 — są dekrety soboru trydenckiego, statuty synodów prowincjonalnych oraz pontyfikał rzymski.

a. MANDAT ARCHIDIAKONA JANA ŁUKOWSKIEGO

Do kolekcji Wolskiego wszedł niemal cały materiał zawarty w mandacie archidiacona Jana Łukowskiego. Pominęto jedynie art. 6, dotyczący troski o poprawność mszałów, nieprzydatny tutaj z uwagi na nakaz soboru trydenckiego posiadania mszałów rzymskich, art. 14, odnoszący się do drobnej sprawy z zakresu obrządku chrztu oraz art. 15 — z prawa małżeńskiego, zdeaktualizowany w wyniku uchwał soboru trydenckiego. Znaczna większość przepisów mandatu została przy tym przejęta przez redaktorów płockich w dosłownym lub niemal dosłownym brzmieniu, tylko niewielka ich ilość — około 1/5 — uległa znacznym przeróbkom treściowym, inspirowanym głównie dekretami trydenckimi. Wspomniano już, że układ statutów płockich jest zupełnie nowy, odznaczający się doskonalszą systematyką w stosunku do pierwowzoru.

Z uwagi na to, że rękopiśmienny tekst mandatu Jana Łukowskiego nie posiada artykułów numerowanych, można w porównaniach posłużyć się także wersją tekstu statutów prowincjonalnych łeczyckich z 21 I 1503 r., posiadającą artykuły numerowane. Zachodzi przy tym daleko idąca zgodność tej wersji z tekstem samego mandatu.⁶¹

A oto w jakiej mierze poszczególne statuty płockie czerpią z ich pierwowzoru:

1) art. 2 zapożycza swą treść z art. 1 mandatu archidiakańskiego w przedmiocie troski rektorów kościołów o należyty stan świątyni, posługując się wieloma tymi samymi sformułowaniami;⁶²

2) art. 3 nawiązuje do innego fragmentu tego samego statutu w sprawie troski o cmentarz;⁶³

3) art. 4, poświęcony sprawie utrzymywania w kościołach chrzcielnicy, przytacza dosłownie jeszcze inny fragment tego samego statutu pierwowzoru;⁶⁴

4) art. 5 stanowi przeróbkę — w skróconej wersji — art. 3 statutów archidiacona w sprawie posiadania przez kościoły własnych urządzeń do wypiekania hostii;⁶⁵

5) art. 6 jest dosłownym powtórzeniem pierwszego zdania z art. 5 mandatu i dotyczy obowiązku posiadania przez kościoły dzwonów oraz wizerunku Ukrzyżowanego;⁶⁶

6) art. 7, dotyczący obowiązku posiadania przez kościoły tzw. agendy,

⁶⁰ J. Sawicki, Synody diecezji płockiej..., s. 112.

⁶¹ Zob. tamże.

⁶² Statuta sinodi provincialis..., s. 216.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Tamże, s. 216—217.

⁶⁵ Tamże, s. 217.

⁶⁶ Tamże.

w tenorze nakazu czerpie z art. 3 zbioru Łukowskiego, jakkolwiek ujęcie mandatu modyfikuje i rozwija w związku z wydaniem agendy Karnkowskiego na synodzie prowincjonalnym w 1577 r.;⁶⁷

7) art. 8 obszerniej rozwija fragment art. 3 mandatu na temat ksiąg liturgicznych, jakie powinny być przechowywane w kościołach;⁶⁸

8) art. 9, nakazujący proboszczom posiadanie we własnych kościołach statutów prowincjonalnych i diecezjalnych, stanowi nawiązanie do dyspozycji zawartej w art. 7 mandatu Łukowskiego.⁶⁹ Redaktorzy płoccy dokonali jednak pewnej przeróbki tekstu;

9) art. 10, zawierający polecenie, aby rektorzy kościołów głosili słowo Boże oraz uczyli parafian pacierza, czerpie z art. 8 mandatu archidiakońskiego;⁷⁰

10) art. 11 stanowi przeróbkę art. 4 Łukowskiego w przedmiocie paramentów kielicha mszalnego;⁷¹

11) art. 13 przytacza treść zawartą w art. 5 i 7 mandatu. Z art. 5 pochodzi dyspozycja w sprawie przechowywania oleju krzyżma św., natomiast z art. 7 — norma o wykonywaniu bez zwłoki wyroków sądowych;⁷²

12) art. 14, przypominający duszpasterzom o obowiązku rezydencji, nawiązuje do art. 8 mandatu;⁷³

13) art. 15, zawierający polecenie przyjęcia święceń kapłańskich przez rektorów kościoła, stanowi niemal dosłownie powtórzenie art. 9 Łukowskiego;⁷⁴

14) art. 16, nakazujący proboszczom i wikariuszom szafowanie sakramentów św. bez wymagania opłat, pozostaje także niemal werbalnym powtórzeniem normy zawartej w art. 11 mandatu archidiakońskiego;⁷⁵

15) art. 17, poświęcony sprawie chrztu w niebezpieczeństwie śmierci, jest powtórzeniem pierwszego zdania z art. 12 pierwowzoru;⁷⁶

16) art. 18, w przedmiocie ilości rodziców chrzestnych, nawiązuje do art. 13 statutów Jana Łukowskiego,⁷⁷ chociaż wprowadza modyfikacje podyktowane uchwałami soboru trydenckiego;⁷⁸

17) art. 19, przedstawiający trydenckie ustalenia na temat zakresu przeszkody małżeńskiej pokrewieństwa duchownego,⁷⁹ przytacza także ostatnią część dyspozycji art. 13 mandatu w sprawie zakazu udzielania chrztu w domach prywatnych;⁸⁰

18) art. 20 nawiązuje do art. 27 statutów Łukowskiego w sprawie troski proboszczów o przyjmowanie przez parafian sakramentu bierzmowania;⁸¹

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Odpowiada on art. 10 statutów łęczyckich. Zob. tamże, s. 219.

⁷¹ Tamże, s. 217.

⁷² Tamże.

⁷³ Odpowiada on art. 9 statutów łęczyckich. Zob. tamże, s. 219.

⁷⁴ Odpowiada on art. 11 statutów łęczyckich. Zob. tamże.

⁷⁵ Odpowiada on art. 12 statutów łęczyckich. Zob. tamże, s. 220.

⁷⁶ Odpowiada on art. 13 statutów łęczyckich. Zob. tamże.

⁷⁷ Odpowiada on art. 14 statutów łęczyckich. Zob. tamże, s. 221.

⁷⁸ Conc. Trid. sess. XXIV c. 2 de ref. matrim.

⁷⁹ Statuta sinodi provincialis..., s. 221.

⁸⁰ Odpowiada on art. 14 statutów łęczyckich. Zob. tamże.

⁸¹ Tamże, s. 223.

19) art. 21, w sprawie komunii św. wielkanocnej, przytacza fragment dyspozycji zawartej w art. 8 mandatu;⁸²

20) art. 22 jest niemal dosłownym powtórzeniem art. 19 mandatu w przedmiocie miejsca spowiadania kobiet;⁸³

21) art. 23 stanowi z kolei powtórzenie — z drobnymi zmianami — art. 26 mandatu w sprawie udzielania abszolucji od ekskomuniki w niebezpieczeństwie śmierci;⁸⁴

22) art. 24, dotyczący tajemnicy spowiedzi, jest niemal werbalnym przytoczeniem końcowej dyspozycji art. 34 mandatu archidiacona;⁸⁵

23) art. 25, w swojej pierwszej części dotyczącej spowiedzi, powtarza dołącznie sformułowanie art. 37 mandatu;⁸⁶

24) art. 26 jest znów niemal dosłownym przytoczeniem tekstu art. 2 pierwowzoru w sprawie renowacji postaci eucharystycznych oraz zanoszenia Eucharystii chorym;⁸⁷

25) art. 27, przepisujący wymogi dla celebransa mszy św., stanowi powtórzenie art. 34 mandatu;⁸⁸

26) art. 29, traktujący o celebransie będącym w karach kościelnych, podaje niemal bez zmian dyspozycję w ujęciu art. 22 statutów Łukowskiego;⁸⁹

27) art. 30, traktujący o dyspozycji kapłana sprawującego sakramenty św., stanowi powtórzenie art. 30—31 mandatu archidiacona;⁹⁰

28) art. 31 powtarza — w nieco rozbudowanej wersji — brzmienie art. 32 mandatu Łukowskiego w sprawie obowiązku wiernych uczestniczenia we mszy św. i przyjmowania sakramentów św. oraz miejsca pogrzebu;⁹¹

29) art. 32, wspominający o zakazie odprawiania mszy św. przez kapłana w wypadku znieważenia laika, stanowi wierne powtórzenie art. 29 mandatu;⁹²

30) art. 45, poświęcony formule stosowanej podczas zaręczyn i zawierania małżeństwa, jest przytoczeniem — z drobnymi modyfikacjami — art. 16 pierwowzoru;⁹³

31) art. 46 został zaczerpnięty niemal w dosłownym brzmieniu z art. 36 mandatu w przedmiocie wychowania dzieci oraz korzystania z małżeństwa a także w sprawie udzielania sakramentów św.;⁹⁴

32) art. 49 jest dosłownym powtórzeniem dyspozycji art. 17 statutów Łukowskiego i odnosi się do zakazu udzielania rozgrzeszenia krzywoprzysięcom;⁹⁵

* 33) art. 50, w sprawie dziesięcin, przytacza pierwszą część art. 18 mandatu⁹⁶ przy jednoczesnym powołaniu się na sobór trydencki;⁹⁷

⁸² Odpowiada on art. 10 statutów łączycznych. Zob. tamże, s. 219.

⁸³ Tamże, s. 222.

⁸⁴ Tamże, s. 223.

⁸⁵ Odpowiada on art. 38 statutów łączycznych. Zob. tamże, s. 224.

⁸⁶ Odpowiada on art. 41 statutów łączycznych. Zob. tamże, s. 225.

⁸⁷ Tamże, s. 217.

⁸⁸ Odpowiada on art. 37—38 statutów łączycznych. Zob. tamże, s. 224.

⁸⁹ Tamże, s. 222.

⁹⁰ Odpowiada on art. 31—32 statutów łączycznych. Zob. tamże, s. 223.

⁹¹ Odpowiada on art. 33—34 statutów łączycznych. Zob. tamże, s. 224.

⁹² Odpowiada on art. 30 statutów łączycznych. Zob. tamże, s. 223.

⁹³ Tamże, s. 221.

⁹⁴ Odpowiada on art. 40 statutów łączycznych. Zob. tamże, s. 224—225.

⁹⁵ Tamże, s. 221—222.

⁹⁶ Tamże, s. 222.

⁹⁷ Conc. Trid. sess. XXIV c. 12 de ref.

34) art. 51 przytacza z kolei drugą część art. 18 mandatu na temat obowiązku upominania winnych określonych przestępstw;⁹⁸

35) art. 52, zakazujący pochowania zwłok zmarłego w karach kościelnych w kościele lub na cmentarzu, stanowi wierne powtórzenie art. 20 mandatu archidiakona;⁹⁹

36) art. 53 powtarza bez zmian treść art. 21 mandatu w sprawie zakazu celebracji w kościele i na cmentarzu w przypadkach profanacji;¹⁰⁰

37) art. 54, traktujący o duchownych włóczęgach, stanowi skróconą odmianę art. 23 mandatu Łukowskiego;¹⁰¹

38) art. 55, w sprawie ogłaszania odpustów, jest wiernym powtórzeniem art. 24 mandatu;¹⁰²

39) art. 56 — to nieco rozszerzona wersja art. 25 statutów Łukowskiego w przedmiocie witrykusów oraz inwentarza dóbr kościelnych;¹⁰³

40) art. 57, z drobnymi przeróbkami tekstowymi, przytacza dyspozycję art. 27 mandatu w sprawie klękania wiernych na podniesienie i na błogosławieństwo biskupie;¹⁰⁴

41) art. 58 w sprawie wyvodu, powtarza sformułowanie art. 28 statutów archidiakona;¹⁰⁵

42) art. 59, w przedmiocie denuncjowania podejrzanych o herezję oraz prowadzących gorszący tryb życia, nawiązuje do art. 33 mandatu;¹⁰⁶

43) art. 60 stanowi nieco rozszerzoną redakcję art. 35 mandatu w sprawie prowadzenia szkół parafialnych;¹⁰⁷

44) art. 62 powtarza — w rozszerzonym ujęciu — sformułowanie art. 38 mandatu archidiakońskiego na temat zakazu alienacji dóbr kościelnych;¹⁰⁸

45) art. 63, w przedmiocie kumulacji beneficjów, przytacza prawie dokładnie treść art. 39 mandatu;¹⁰⁹

46) art. 64, odnoszący się do sprawy zatrudniania duchownych w charakterze kapelanów osób świeckich oraz wnoszenia skarg do sądów świeckich, nawiązuje do art. 40—41 mandatu;¹¹⁰

47) art. 65 przytacza bez większych zmian redakcję art. 42 pierwowzoru i dotyczy właściwego stylu życia osób duchownych;¹¹¹

48) art. 66, dotyczący celibatu duchownych, zawiera sformułowanie art. 43 mandatu,¹¹² jednak w części drugiej, gdzie mowa o sankcjach karnych, przytacza się odnośny dekret soboru trydenckiego;¹¹³

49) art. 67, na temat prowadzenia przez proboszczów wykazu ekskomu-

⁹⁸ Statuta sinodi provincialis..., s. 222.

⁹⁹ Tamże.

¹⁰⁰ Tamże.

¹⁰¹ Tamże.

¹⁰² Tamże.

¹⁰³ Tamże, s. 223.

¹⁰⁴ Odpowiada on art. 28 statutów łączyckich. Zob. tamże.

¹⁰⁵ Odpowiada on art. 29 statutów łączyckich. Zob. tamże.

¹⁰⁶ Odpowiada on art. 35 statutów łączyckich. Zob. tamże, s. 224.

¹⁰⁷ Odpowiada on art. 39 statutów łączyckich. Zob. tamże.

¹⁰⁸ Odpowiada on art. 42 statutów łączyckich. Zob. tamże, s. 225.

¹⁰⁹ Odpowiada on art. 43 statutów łączyckich. Zob. tamże.

¹¹⁰ Odpowiada on art. 44—45 statutów łączyckich. Zob. tamże.

¹¹¹ Odpowiada on art. 46 statutów łączyckich. Zob. tamże, s. 225—226.

¹¹² Odpowiada on art. 47 statutów łączyckich. Zob. tamże, s. 226.

¹¹³ Conc. Trid. sess. XXV c. 14 de ref.

nikowanych i uwolnionych od tej kary, odpowiada art. 10 mandatu archidiakańskiego.¹¹⁴

Zatem 49 artykułów monitorium płockiego czerpie — jako ze źródła — z mandatu archidiacona Łukowskiego. Mandat ten stał się niemal w całości inspiracją dla redaktorów płockich, pominięto zeń jedynie trzy artykuły, o których wyżej wspomniano. Znaczną część recypowanych artykułów Łukowskiego przyjęto bez istotnych zmian i modyfikacji przy dokonaniu jedynie — w pewnych fragmentach — przeróbek stylistycznych. Istotnym zmianom co do treści uległa zaledwie piąta część przyjętych do zbioru płockiego artykułów. Jak zaznaczono przy wskazywaniu poszczególnych artykułów, modyfikacje i uzupełnienia redaktorów płockich poszły w kierunku uwzględnienia nowych przepisów trydenckich (art. 18, 19, 50, 66) oraz synodu prowincjonalnego z 1577 r. (art. 7, 8).

Wypada przypomnieć, iż w układzie systematycznym artykułów statuty płockie odeszły od pierwowzoru. W ten sposób systematyka zbioru Wolskiego nadała statutom niejako nowych rysów, stanowiąc ważny element modyfikujący i modernizujący — choć nie zawsze doskonale — tekst Jana Łukowskiego.¹¹⁵

b. SOBÓR TRYDENCKI

Reformistyczne postanowienia soboru trydenckiego stanowiły w pewnej mierze inspirację oraz wzorzec dla rozstrzygnięć zawartych w płockim rozporządzeniu synodalnym. Niektóre jego artykuły powołują się wyraźnie na uchwały soborowe, inne — nie powołując się na nie — faktycznie jednak z nich czerpią. Inspiracja ta jest zupełnie zrozumiała w kontekście synodu odbywanego właśnie u progu doby potrydenckiej. W sumie 15 artykułów płockich zaczerpnęło swoją treść — z reguły bez wyraźnego cytowania — z postanowień soboru, przede wszystkim w zakresie prawa małżeńskiego.¹¹⁶ A oto ich wykaz:

1) art. 33, odnoszący się do zakazu zawierania małżeństw tajnych oraz nakazu głoszenia zapowiedzi przedślubnych, stanowi nieznaczną przeróbkę fragmentu rozdz. 1 soborowego dekretu „Tametsi”;¹¹⁷

2) art. 34, na temat sankcji nieważności małżeństwa zawartego z pominięciem przepisanej formy, posługuje się zwrotem zaczerpniętym z innego fragmentu tego samego rozdziału wymienionego dekretu soborowego;¹¹⁸

3) art. 35, deklarujący sankcję karną za udział w celebracji małżeństwa bez udziału kapłana lub przepisanej ilości świadków, nawiązuje do odnośnego fragmentu tegoż rozdziału;¹¹⁹

4) art. 36 czerpie z innego jeszcze fragmentu tego samego źródła, gdy mówi o zakazie zamieszkania w jednym domu przed małżeńskim błogosławieństwem kapłana;¹²⁰

5) art. 37, zakazujący błogosławienia małżeństw kapłanom nie posiadają-

¹¹⁴ Artykułu tego nie zawierają statuty łączyskie.

¹¹⁵ J. Sawicki, *Synody diecezji płockiej...*, s. 123—124.

¹¹⁶ Conc. Trid. sess. XXIV c. 1—10 de ref. matrim.

¹¹⁷ Conc. Trid. sess. XXIV c. 1 de ref. matrim.

¹¹⁸ Tamże.

¹¹⁹ Tamże.

¹²⁰ Tamże.

cym na to zgody proboszczów nupturientów, nawiązuje do sformułowania trydenckiego, zawartego w tym samym rozdziale dekretu „Tametsi”;¹²¹

6) art. 38, polecając proboszczom prowadzenie księgi zaślubionych, przytacza — z bardzo drobnymi zmianami — tekst soborowy, zamieszczony również w rozdz. 1 dekretu;¹²²

7) art. 39, polecający nupturientom spowiedź i komunię św. przed ślubem, podaje inny fragment tego samego rozdziału dekretu,¹²³ w nieco zmienionej wersji, gdy chodzi o sformułowanie;

8) art. 40, nakładający na proboszczów obowiązek wyjaśniania wiernym przepisów soboru trydenckiego w przedmiocie zawierania małżeństw, stanowi streszczenie końcowej dyspozycji rozdz. 1 dekretu;¹²⁴

9) art. 41, zakazujący zawierania małżeństw z przeszkodą pokrewieństwa duchownego i wyjaśniający zakres tej przeszkody, jest zwięzłym streszczeniem rozdz. 2 dekretu „Tametsi”;¹²⁵

10) art. 42, zakazujący zawierania małżeństw z przeszkodą powinowactwa powstałej „ex fornicatione” oraz wyjaśniający jej zakres, stanowi z kolei streszczenie rozdz. 4 tegoż dekretu;¹²⁶

11) art. 43, polecający szczególne ograniczenia w błogosławieniu małżeństw włóczęgów, jest lapidarnym streszczeniem dyspozycji rozdz. 7 wymienionego dekretu;¹²⁷

12) art. 44, traktujący o czasach zakazanych dla błogosławienia związków małżeńskich, stanowi skróconą wersję tekstu rozdz. 10 „Tametsi”;¹²⁸

13) art. 72, nakazujący duszpasterzom wyjaśnianie liturgii mszy św., jest niemal dosłownym przytoczeniem końcowej dyspozycji rozdz. 8 „Doctrina de Sacrificio Missae”;¹²⁹

14) art. 73, nakazujący rektorom kościołów udział w synodzie diecezjalnym pod sankcją karną, czerpie z końcowego ustępu rozdz. 2 odnośnego dekretu soborowego¹³⁰ przytaczając zwięźle samą dyspozycję prawną;

15) art. 74, przypominający proboszczom i innym duszpasterzom ich podstawowe obowiązki wobec poddanych ich pieczy duszpasterskiej, powtarza fragment pierwszego zdania zawartego w rozdz. 1 dekretu reformacyjnego „Quum praecepto”;¹³¹

Tak więc 12 statutów płockich stanowi streszczenie niemal całego dekretu soborowego „Tametsi”, natomiast 3 artykuły nawiązują do soborowych postanowień w dziedzinie obowiązków duszpasterskich. W większości jest to recepcja werbalna, co zaznaczano wyżej przy omawianiu poszczególnych artykułów.

Ponadto cztery artykuły statutów płockich, jakkolwiek jako główne swoje źródło inspirujące posiadają mandat archidiakański Jana Łukowskiego, to jednak modyfikują go nawiązując do nowych postanowień soboru trydenckiego;

¹²¹ Tamże.

¹²² Tamże.

¹²³ Tamże.

¹²⁴ Tamże.

¹²⁵ Conc. Trid. sess. XXIV c. 2 de ref. matrim.

¹²⁶ Conc. Trid. sess. XXIV c. 4 de ref. matrim.

¹²⁷ Conc. Trid. sess. XXIV c. 7 de ref. matrim.

¹²⁸ Conc. Trid. sess. XXIV c. 10 de ref. matrim.

¹²⁹ Conc. Trid. sess. XXII c. 8 doctrina de Sacrif. Miss.

¹³⁰ Conc. Trid. sess. XXIV c. 2 de ref.

¹³¹ Conc. Trid. sess. XXIII c. 1 de ref.

1) art. 18, traktujący o rodzicach chrzestnych, nawiązuje do dekretu soborowego¹⁸² ograniczającego ilość tychże rodziców do jednego, a najwyżej do dwóch;

2) art. 19, w przedmiocie zaciągania przeszkody pokrewieństwa duchowego oraz prowadzenia specjalnej księgi z nazwiskami rodziców chrzestnych, uwzględnia przepis w tym względzie;¹⁸³

3) art. 50, traktujący o dziesięcinach, powołuje się na sobór w tej mierze;¹⁸⁴

4) art. 66, piętnujący konkubinaty księży, przytacza klauzulę karną cytując *expressis verbis* obszerny fragment dekretu trydenckiego.¹⁸⁵

Sobór trydencki zaważył więc na statutach płockich szczególnie, gdy chodzi o prawo małżeńskie, w innych sprawach jego inspiracja była niewielka. W sumie można powiedzieć, że reforma soboru trydenckiego stanowiła dla redaktorów płockich źródło, które najsilniej wpłynęło na uzupełnienie pierwowzoru statutów Wolskiego.

c. STATUTY PROWINCJONALNE

W pięciu przypadkach monitorium biskupa Wolskiego nawiązuje do statutów synodalnych prowincji gnieźnieńskiej czerpiąc z nich swoją treść:

1) w art. 28, normującym sposób udzielania komunii św. oraz wskazującym na tych, którym należy jej udzielać, nie powołując się wprawdzie na żaden synod prowincjonalny, prawodawca przytacza przepis wzięty ze statutów synodu prowincjonalnego piotrkowskiego z 1556 r.,¹⁸⁶

2) art. 61, w sprawie zakazu przechowywania w świątyniach rekwizytów świeckich, stanowi nieco rozszerzoną wersję fragmentu statutów wieluńsko-kaliskich Mikołaja Trąby na temat przechowywania Eucharystii.¹⁸⁷ I tutaj statut płocki — czerpiąc ze wspomnianego źródła — nie powołuje się nań;

3) w art. 68, chociaż brak powołania się na jakiekolwiek źródło, *de facto* jednak stwierdza się nawiązanie również do statutów Mikołaja Trąby,¹⁸⁸ przejętych następnie przez zbiór Karnkowskiego¹⁸⁹ w przedmiocie dopuszczenia do głoszenia kazań obcych kaznodziejów;

4) art. 69, w sprawie lichwy, stanowi normę wykonawczą w stosunku do nakazu zawartego w statutach wieluńsko-kaliskich,¹⁴⁰ zamieszczonego również w kolekcji Karnkowskiego;¹⁴¹

¹⁸² Conc. Trid. sess. XXIV c. 2 de ref. matrim.

¹⁸³ Tamże.

¹⁸⁴ Conc. Trid. sess. XXIV c. 12 de ref.

¹⁸⁵ Conc. Trid. sess. XXV c. 14 de ref.

¹⁸⁶ Chodzi tutaj o końcowy fragment art. 9 „De custodia Eucharistiae et illius collatione”. Artykuł ten został następnie włączony do zbioru Karnkowskiego i najprawdopodobniej tą właśnie drogą nastąpiła recepcja owego fragmentu do statutów płockich. Zob. *Constitutiones Synodorum...*, s. 101 v.; zob. J. Sawicki, *Synody diecezji płockiej...*, s. 115.

¹⁸⁷ Zob. Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie Mikołaja Trąby z r. 1420 (wyd. B. Ulanowski, J. Fijałek, A. Vetulani), Kraków 1915—1920—1951, s. 73—74; zob. także J. Sawicki, *Synody diecezji płockiej...*, s. 118—119.

¹⁸⁸ Zob. Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie..., s. 95.

¹⁸⁹ *Constitutiones synodorum...*, s. 116 v.; J. Sawicki, *Synody diecezji płockiej...*, s. 119.

¹⁴⁰ Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie..., s. 101 nn.

¹⁴¹ *Constitutiones synodorum...*, 134—135 v.; J. Sawicki, *Synody diecezji płockiej...*, m. cyt.

5) art. 70 stanowi zwięzłe streszczenie końcowego fragmentu jednego z rozdziałów księgi II zbioru Trąby w przedmiocie święcenia niedziel i świąt,¹⁴³ powtórzonemu następnie w zbiorze Karnkowskiego.¹⁴⁴

Poza tym statuty prowincjonalne posłużyły jako źródło drugorzędne dla dwóch innych artykułów Wolskiego modyfikując i uzupełniając odnośne normy zaczerpnięte z mandatu archidiacona Jana Łukowskiego jako ze źródła podstawowego. We wszystkich przypadkach chodzi o statuty synodu prowincjonalnego piotrkowskiego z 1577 r.:

1) w art. 7 nawiązuje się do rozdz. 23 statutów piotrkowskich w sprawie wprowadzenia do użytku agendy Karnkowskiego;¹⁴⁴

2) w art. 8, poświęconym księgom liturgicznym, zaznacza się wpływ rozdz. 24 wymienionych statutów;¹⁴⁵

3) również w art. 8, w jego końcowym fragmencie, w przedmiocie podręczników dla spowiedników, znalazło się końcowe zdanie rozdz. 29 statutów piotrkowskich;¹⁴⁶

4) w środkowym ustępie tego samego art. 8, zalecającego posługiwanie się w szkołach katechizmem rzymskim, nawiązano do rozdz. 30 statutów synodu piotrkowskiego;¹⁴⁷

5) dla końcowego zdania tegoż art. 8, na temat przyswojenia przez spowiedników treści bulli „Coenae Domini”, inspirację stanowi rozdz. 23 tychże statutów prowincjonalnych.¹⁴⁸

Jak więc widać, statuty płockie tylko w nielicznych przypadkach opierają się na ustawodawstwie synodalnym prowincji gnieźnieńskiej. Na uwagę zasługuje przy tym fakt, iż redaktorzy płocki, korzystając z pierwowzoru, jakim był mandat Łukowskiego, uwzględnili jednocześnie normy prawa prowincjonalnego uzupełniając nimi te artykuły, w których należało to uczynić.

d. PONTYFIKAŁ RZYMSKI

W jednym przypadku — w art. 1 — statuty płockie, wzywając duchowieństwo do troski o nieskazitelność życia i czystość nauki katolickiej, posługują się słowami pontyfikału rzymskiego we fragmencie końcowego przemówienia biskupa na synodzie diecezjalnym.¹⁴⁹

Pozostałe artykuły monitorium — 12, 47, 48 i 71 — pozostają normami oryginalnymi, pochodzącymi od redaktorów, przynajmniej trudno wskazać tutaj jakiś wzorzec.¹⁵⁰ Art. 12 reguluje sprawy urzędzenia zakrystii i kościoła, art. 47 i 48 traktują o sakramencie namaszczenia chorych, art. 71 zaś dotyczy właściwego zachowania się wiernych w kościele.

¹⁴³ Zob. Statuty synodalne wielońsko-kaliskie..., s. 39.

¹⁴⁴ Zob. Constitutiones synodorum..., s. 44 v.; J. Sawicki, Synody diecezji płockiej..., m. cyt.

¹⁴⁵ Zob. Constitutiones synodorum..., s. 172.

¹⁴⁶ Tamże, s. 172—172 v.

¹⁴⁷ Zob. tamże, s. 173.

¹⁴⁸ Zob. tamże.

¹⁴⁹ Zob. tamże, s. 173 v.; J. Sawicki, Synody diecezji płockiej..., s. 121—122.

¹⁵⁰ Pontificale Romanum, Venetis 1769, s. 446; J. Sawicki, Synody diecezji płockiej..., s. 115.

¹⁵¹ Zob. J. Sawicki, Synody diecezji płockiej..., s. 120.

III. PROBLEMATYKA ROZPORZĄDZENIA SYNODALNEGO

Monitorium synodalne biskupa Wolskiego, zawarte w 74, na ogół krótkich artykułach, obejmuje swoją tematyką wiele dziedzin życia kościelnego. Uwzględnia więc w swojej treści obowiązki beneficjatorów, nauczanie, sprawowanie sakramentów św., dyscyplinę kleru, życie chrześcijańskie wiernych oraz sprawy majątkowe. Należy zaznaczyć, iż systematyki tej nie zawierają same statuty, jest ona wynikiem ich analizy treściowej.

1. OBOWIĄZKI BENEFICJATÓW

Zgodnie z poleceniem soboru trydenckiego, statuty płockie zwróciły uwagę na dziedzinę obowiązków beneficjatorów. Na pierwszym miejscu nacisk kładzie się na obowiązek rezydencji proboszczów i rektorów kościołów. Zostali oni zobowiązani do osobistej rezydencji przy własnych świątyniach parafialnych i rektorskich. Trwająca ponad pół roku, mimo ustania przeszkody kanonicznej, absencja miała powodować sankcję pozbawienia winnego zajmowanego beneficjum, chyba że wylegitymowałby się dyspensą.¹⁵¹

Obowiązkiem niejako paralelnym w stosunku do obowiązku rezydencji był zakaz kumulacji beneficjów, usankcjonowany również postanowieniami trydenckimi. Biskup Wolski zakazuje więc przyjmowania lub zatrzymywania kilku beneficjów bez specjalnej dyspensy w tym względzie.¹⁵²

Rektorzy kościołów parafialnych zostali zobowiązani do przyjęcia wyższych święceń łącznie z kapłaństwem. Święcenia te należało przyjąć najpóźniej w ciągu roku od momentu uzyskania beneficjów, pod sankcją jego utraty. Ponadto nowo wyświęceni na kapłanów beneficjaci byli obowiązani odprawić w ciągu sześciu miesięcy pierwszą mszę św., tak aby nie powstało podejrzenie o nieprawidłowość czy inną przeszkodę. Zaniedbanie tego obowiązku miało powodować sankcje karne ustanowione statutami prowincjonalnymi.¹⁵³

Prawodawca diecezjalny zwrócił uwagę na obowiązki duszpasterskie beneficjatorów — duszpasterzy, nawiązujące do postanowień trydenckich. Poleciał więc proboszczom i innym duszpasterzom gorliwe wypełnianie obowiązku pieczy duszpasterskiej nad powierzonymi sobie wiernymi. W szczególności biskup apelował o należyte poznanie podopiecznych, składanie w ich intencji ofiary mszy św., głoszenie do nich słowa Bożego, szafowanie sakramentów św., ojcowską opiekę nad ubogimi i przykład dobrego postępowania.¹⁵⁴

Biskup przypomniał także rządcom kościołów ich obowiązek udziału w synodzie diecezjalnym, pod sankcjami karnymi płynącymi z prawa powszechnego.¹⁵⁵

Dość dużo miejsca poświęcono w statutach sprawie troski beneficjatorów

¹⁵¹ Art. 14. Zob. J. Sawicki, Synody diecezji płockiej..., s. 281.

¹⁵² Art. 63. Zob. tamże, s. 286; 28 X 1586 r. biskup Wolski uzyskał od papieża Sykstusa V dyspensę dla diecezji płockiej od zakazu kumulacji beneficjów. Zob. ADP, A.Ep. 41, k. 965—967.

¹⁵³ Art. 15. Zob. tamże, s. 281—282.

¹⁵⁴ Art. 74. Zob. tamże, s. 290.

¹⁵⁵ Art. 37. Zob. tamże.

o stan materialny świątyń, ich wyposażenie i funkcjonowanie. Tak więc Wolski wezwał wszystkich rektorów kościołów, aby zadbali o swoje świątynie, tak aby były one starannie pokryte dachem, należycie ozdobione oraz dobrze zamykane.¹⁵⁶ Każdy kościół powinien być wyposażony w chrzcielnicę, czysto utrzymaną i należycie zamykaną. Naczynie z wodą należy co pewien czas oczyszczać dbając równocześnie o zmianę wody.¹⁵⁷ Z uwagi na zapobieżenie sytuacjom, w których mogłoby zabraknąć hostii i komunikantów, każdy kościół został zobowiązany do zaopatrzenia się w urządzenie służące do ich wypiekania.¹⁵⁷ Wszystkie kościoły powinny również posiadać dzwony, a także umieszczony na środku wizerunek Ukrzyżowanego.¹⁵⁸ Biskup zwrócił poza tym uwagę na utrzymanie w należytej czystości bielizny kielichowej: korporatów, palek i puryfikaterzy. Pranie wymienionych przedmiotów pozostaje zastrzeżone kapłanom. W zakrystii lub w pobliżu wielkiego ołtarza powinno znajdować się właściwe miejsce służące do wylewania wody używanej do prania bielizny kielichowej, mycia naczyń i innych utensyliów, a także do obmywania rąk po użyciu olejów św. Jednocześnie należy tam umieścić naczynie z czystą wodą oraz ręcznik w celu umożliwienia umycia rąk przez kapłanów i inne osoby przed przystąpieniem do czynności świętych.¹⁶⁰

Poszczególne kościoły zostały ponadto zobowiązane do corocznego zaopatrywania się w olej krzyżma św., możliwie jak najprędzej po jego poświęceniu przez biskupa w Wielki Czwartek. Nie zużyte oleje z poprzedniego roku należało spalić.¹⁶¹ Biskup surowo zabronił proboszczom zezwalania na przechowywanie w kościołach sprzętów świeckich, takich jak szafy, skrzynie itp. Tego rodzaju praktyka została dopuszczona jedynie w przypadkach nagłych, spowodowanych działaniami wojennymi lub pożarem. Po ustaniu wspomnianych okoliczności sprzęty te należało usunąć ze świątyni.¹⁶²

Prawodawca diecezjalny polecił, aby w każdym kościele znajdowała się agenda, czyli rytuał, zalecając w pierwszym rzędzie agendę Karnkowskiego, wprowadzoną w całej prowincji gnieźnieńskiej przez synod piotrkowski z 1577 r.¹⁶³ Gdy chodzi natomiast o inne księgi liturgiczne, statuty zobowiązywały wszystkich rządców kościołów do posiadania przede wszystkim mszału rzymskiego oraz brewiarza rzymskiego, a nadto graduau i antyfonarza, odpowiadających nowemu mszałowi i brewiarzowi.¹⁶⁴

Na beneficjatach spoczywał obowiązek troski o cmentarz grzebalny, który powinien być ogrodzony oraz zamykany.¹⁶⁵ Poza tym rektorzy kościołów zostali zobowiązani do zatrudniania wityrkusów, a także do sporządzania inwentarza dóbr należących do ich świątyni, uwzględniającego m.in. wszystkie dochody kościelne.¹⁶⁶

¹⁵⁶ Art. 2. Zob. tamże, s. 280.

¹⁵⁷ Art. 4. Zob. tamże.

¹⁵⁸ Art. 5. Zob. tamże.

¹⁵⁹ Art. 6. Zob. tamże.

¹⁶⁰ Art. 11. Zob. tamże, s. 281 oraz art. 12. Zob. tamże.

¹⁶¹ Art. 13. Zob. tamże, s. 281.

¹⁶² Art. 61. Zob. tamże, s. 288.

¹⁶³ Art. 7. Zob. tamże, s. 280.

¹⁶⁴ Art. 8. Zob. tamże.

¹⁶⁵ Art. 3. Zob. tamże.

¹⁶⁶ Art. 56. Zob. tamże, s. 287.

2. NAUCZANIE

Prawodawcy diecezjalnemu chodziło o podniesienie poziomu życia religijno-moralnego w diecezji, nic też dziwnego, że dużą wagę przywiązywał do dziedziny przekazu nauki objawionej. W pierwszym rzędzie statuty przejawiają troskę o głoszenie słowa Bożego przez duszpasterzy. Rektorzy kościołów zostali więc zobowiązani do głoszenia kazań w niedziele i święta. W tym celu powinni zaopatrzyć się w odpowiednie książki z zakresu nauki katolickiej.¹⁶⁷ Inny artykuł wskazywał tutaj katechizm rzymski oraz postylle krótszą Jakuba Wujka.¹⁶⁸ Wśród tematyki szczegółowej nauczania niedzielnego i świątecznego znalazła się liturgia mszy św., którą duszpasterze mieli wyjaśniać wiernym,¹⁶⁹ w myśl polecenia soboru trydenckiego. W trosce o czystość nauki przekazywanej wiernym biskup zakazał proboszczom dopuszczać do głoszenia kazań kaznodziejów podejrzanych o herezję, jak również przybierać ich sobie do pomocy w innych dziedzinach pracy duszpasterskiej.¹⁷⁰

Poza nauczaniem prawd wiary i moralności w formie kazań statuty zwracały uwagę także na katechizację. Biskup zobowiązał proboszczów do nauczania parafian — dorosłych i dzieci — podstawowych prawd wiary, Modlitwy Pańskiej i Składu Apostolskiego oraz do wyjaśniania dekalogu wraz z troską o wdrażanie go w życie wiernych.¹⁷¹ Prawodawca nie wskazał jednak, kiedy i w jakiej formie tego rodzaju katecheza powinna być przeprowadzana.

Ważną dyspozycją monitorium było polecenie, aby rządcy kościołów zatrudniali przy nich odpowiednich duchownych, którzy by prowadzili szkołę parafialną. Uczęszczające do niej dzieci parafian powinni oni instruować w zakresie dobrych obyczajów i cnót, a także w dziedzinie umiejętności praktycznych. Od funkcji nauczycieli należy przy tym wykluczyć podejrzanych o herezję lub posiadających złą opinię.¹⁷²

3. UDZIELANIE I PRZYJMOWANIE SAKRAMENTÓW ŚW.

Zagadnienie służby Bożej, realizowanej przede wszystkim poprzez sprawowanie i przyjmowanie sakramentów św., znalazło najwięcej miejsca w statutach biskupa Wolskiego. Rządca diecezji przede wszystkim przypomina proboszczom i wikariuszom o obowiązku szafowania tych środków uświęcenia własnym parafianom. Na pierwszym miejscu stawia tutaj chrzest, pokutę i komunię św., które to sakramenty poleca udzielać zarówno zdrowym, jak i chorym. Jednocześnie zaznacza, iż z okazji udzielania wiernym sakramentów św. czy sakramentaliów nie wolno żądać żadnych opłat, w szczególności z racji błogosławienia małżeństw i odbywania pogrzebów. Wolno natomiast duszpasterzowi przyjąć ofiary składane przez wiernych przy takich okazjach sua sponte, z pobożności oraz zgodnie z przyjętym zwyczajem. Ten sam artykuł przypomina, iż ci, do których należy szafowanie sakramentów św., powinni

¹⁶⁷ Art. 10. Zob. tamże, s. 281.

¹⁶⁸ Art. 8. Zob. tamże, s. 280.

¹⁶⁹ Art. 72. Zob. tamże, s. 290.

¹⁷⁰ Art. 68. Zob. tamże.

¹⁷¹ Art. 10. Zob. tamże, s. 281 i art. 20. Zob. tamże, s. 282.

¹⁷² Art. 60. Zob. tamże, s. 288.

troszczyć się o świętość i czystość sumienia.¹⁷³ Udzielając sakramentów św., szczególnie zaś sprawując Eucharystię, kapłani powinni mieć aktualną — lub przynajmniej wirtualną intencję — czynienia tego, co czyni lub każe czynić Kościół, bez intencji bowiem nieważnie szafują sakramenty. Udzielając poszczególnych sakramentów szafarze powinni dokładnie znać ich formę zawartą w odnośnych słowach, a także używać właściwej materii. Ten sam artykuł przypomina, że podczas celebrowania sakramentów św. kapłani powinni być wolni od grzechu ciężkiego. Obciążeni nim mogą sprawować sakramenty jedynie w przypadkach konieczności, wszakże z jednoczesnym zamiarem jak najszybszego przystąpienia do spowiedzi.¹⁷⁴ Doceniając rolę sakramentów św. w życiu religijnym duszpasterze powinni zachęcać i skłaniać wiernych do częstego ich przyjmowania, w szczególności pokuty i Eucharystii.¹⁷⁵

Prawodawca diecezjalny polecał następnie, aby duszpasterze udzielali sakramentów św. wyłącznie własnym parafianom z wykluczeniem innych osób, chyba że za zezwoleniem ich własnych proboszczów lub przełożonego. Owo „ius parochiale” obowiązywało także w odniesieniu do pogrzebów z dodaniem tutaj sankcji, jaką miała być restytucja własnemu proboszczowi zmarłego przyjętych z tej okazji ofiar przez duszpasterza niekompetentnego.¹⁷⁶

Chrzest w niebezpieczeństwie śmierci, gdy istnieją przeszkody w przywiezieniu dziecka do świątyni, może być udzielony, zaznaczył biskup, także przez osoby świeckie. Proboszczowie winni przypomnieć o tym wiernym pouczając ich jednocześnie, w jaki sposób należy w takim przypadku chrzczyć.¹⁷⁷

Gdy chodzi o rodziców chrestnych, dopuszcza się w zasadzie udział tylko jednej osoby — mężczyzny lub kobiety, lub najwyżej dwóch osób: mężczyzny i kobiety.¹⁷⁸ Przed udzieleniem chrztu kapłan powinien dokładnie upewnić się co do tożsamości osoby rodzica czy rodziców chrestnych, po udzieleniu zaś tego sakramentu winien dokonać wpisu ich imion do specjalnej księgi ochrzczonych, którą należy prowadzić i przechowywać w kościele.¹⁷⁹ Miejszem chrztu jest świątynia, niedozwolone jest udzielenie tego sakramentu w domach poza koniecznością. Zakaz ten nie dotyczył jedynie dzieci królów i książy.¹⁸⁰

Kobietom, które wydały na świat potomstwo grzesznego stosunku cielesnego, nie należy udzielać błogosławieństwa po porodzie, aby nie oznaczało to formy aprobowania przez Kościół takich wykroczeń.¹⁸¹

Proboszczowie zostali zobowiązani do troski o to, aby wierni przyjmowali sakrament bierzmowania. W tym celu duszpasterze ci powinni pouczać swoich parafian o pożytku płynącym z przyjęcia tego sakramentu, po uprzedniej spowiedzi.¹⁸²

W odniesieniu do sakramentu Eucharystii statuty zawierały normy dotyczące zarówno szafarza, jak i wiernych. W jednym z artykułów biskup przypominał, iż kapłan odprawiający mszę św. powinien używać przepisanych postaci eucharystycznych, posługiwać się właściwymi szatami liturgicznymi

¹⁷³ Art. 16. Zob. tamże, s. 282.

¹⁷⁴ Art. 30. Zob. tamże, s. 284.

¹⁷⁵ Art. 21. Zob. tamże, s. 282.

¹⁷⁶ Art. 31. Zob. tamże, s. 282.

¹⁷⁷ Art. 17. Zob. tamże, s. 282.

¹⁷⁸ Art. 18. Zob. tamże.

¹⁷⁹ Art. 19. Zob. tamże.

¹⁸⁰ Tamże.

¹⁸¹ Art. 58. Zob. tamże, s. 288.

¹⁸² Art. 20. Zob. tamże, s. 282.

oraz korzystać z ołtarza konsekrowanego. Obowiązuje go post eucharystyczny od pokarmów i napojów od północy, a przede wszystkim odpowiednia dyspozycja duchowa zakładająca wolność od wszelkiej zmylenia. W przypadku póżucia wina, nawet gdyby nie chodziło o poważniejsze wykroczenie, przed mszą św. powinien się wyspowiadać.¹⁸³

Niedozwolone jest — pod sankcją zaciągnięcia nieprawidłowości — celebrowanie przez kapłana pozostającego w karze ekskomuniki lub suspensy, jak również w miejscach objętych karą interdyktu. Statut zakazywał poza tym odprawiania mszy św. w obecności osoby obłożonej karą ekskomuniki lub suspensy. Dwukrotne naruszenie tego zakazu, zwłaszcza świadome, powodowało zaciągnięcie przez celebrycę takiej samej kary.¹⁸⁴ Nie tylko natomiast mszy św., ale i żadnych innych czynności liturgicznych nie wolno było sprawować w kościele lub na cmentarzu zbezczeszczonej przelaniem krwi, jeśli nie miała miejsca rekoncyliacja.¹⁸⁵ Zakaz celebrowania odnosił się również do kapłana, który kogoś czynnie znieważył, nawet osobę świecką, tak długo, dopóki pojednany z tym, wobec kogo zawinił, nie uzyska abszolucji od kompetentnego przełożonego.¹⁸⁶

Celebrans obowiązany był nie okazywać wiernym hostii przed konsekracją,¹⁸⁷ wierni zaś podczas konsekracji powinni klęczeć.¹⁸⁸

Co 8 dni duszpasterz powinien dokonać renowacji postaci eucharystycznych, które mają być przechowywane w tabernakulum świętym, utrzymanym w czystości, ozdobionym i dobrze zamkniętym.¹⁸⁹

W trosce o życie religijne diecezjan biskup polecił, aby duszpasterze pouczali swoich parafian o obowiązku udziału we mszy św. we wszystkie niedziele i święta oraz o obowiązku zachowania przepisanych postów.¹⁹⁰ Poza tym winni również przypominać wiernym o obowiązku przyjęcia komunii św. wielkanocnej poprzedzonej spowiedzią, pod karą ekskomuniki i pozbawienia pogrzebu kościelnego.¹⁹¹

Wspomniana wyżej zasada „ius parochiale” znalazła na synodzie zastosowanie w szczególny sposób — *expressis verbis* — w odniesieniu do udzielania komunii św. Jeden z artykułów polecał proboszczom i wikariuszom udzielanie komunii św. godnie i powoli, tak aby uniknąć ewentualności przyjęcia jej przez obcych parafian lub ludzi duszpasterzowi nie znanych.¹⁹²

W przypadku zanoszenia komunii św. chorym kapłan obowiązany był pozostawić w tabernakulum inną hostię, uprzednio konsekrowaną, tak aby klękających w kościele nie narażać na formę bałwochwalstwa. Niosąc Najświętszy Sakrament duszpasterz powinien zwrócić uwagę na cześć dla tego sakramentu przywdziewając komżę i stulę. Po zaopatrzeniu chorego był obowiązany natychmiast powrócić do kościoła, bez spożywania gdziekolwiek posiłku lub korzystania z noclegu.¹⁹³

¹⁸³ Art. 27. Zob. tamże, s. 283—284.

¹⁸⁴ Art. 29. Zob. tamże, s. 284.

¹⁸⁵ Art. 53. Zob. tamże, s. 287.

¹⁸⁶ Art. 32. Zob. tamże, s. 285.

¹⁸⁷ Art. 27. Zob. tamże, s. 284.

¹⁸⁸ Art. 57. Zob. tamże, s. 287.

¹⁸⁹ Art. 26. Zob. tamże, s. 283.

¹⁹⁰ Art. 31. Zob. tamże, s. 284.

¹⁹¹ Art. 21. Zob. tamże, s. 282.

¹⁹² Art. 28. Zob. tamże, s. 284.

¹⁹³ Art. 26. Zob. tamże, s. 283.

Wszyscy proboszczowie zostali zobowiązani do corocznego przypominania parafianom o obowiązku przygotowania się i przystąpienia do sakramentu pokuty i przyjęcia komunii św. wielkanocnej.¹⁹⁴

Poza tym szereg norm zawartych w statutach odnosi się do spowiedników. Tak więc przede wszystkim biskup apeluje do kapłanów o znajomość prawd wiary oraz rezerwatów papieskich i biskupich, które powinni posiadać spisane.¹⁹⁵ Gdy udzielają rozgrzeszenia od ekskomuniki w bliskiej okoliczności śmierci, powinni wówczas otrzymać od przyjaciół penitenta zapewnienie o tym, iż w przypadku poprawy stanu zdrowia chorego skłonią go do żalu i nadziei na przebaczenie.¹⁹⁶ W stosunku do penitenta spowiednik obowiązany jest zachować właściwą roztropność, m.in. w nakładaniu pokuty. Poza okolicznościami, które wpływają na ciężar gatunkowy grzechów, nie powinni nigdy pytać o inne szczegóły, a zwłaszcza o nazwisko współnika grzechu. Natomiast są obowiązani starannie pytać o grzechy powszechnie występujące, do których należą: obżarstwo, nieczystość, chciwość, zabójstwo, krzywoprzysięstwo, kradzież i lichwa. Jeśli zaś dany grzech wymaga restytucji w przedmiocie dobrego imienia lub w dziedzinie materialnej, spowiednik winien przed udzieleniem absolucji zdobyć pewność o dokonaniu takiej restytucji lub przynajmniej uzyskać ze strony penitenta jej poważną obietnicę. W przeciwnym wypadku nie wolno mu udzielić rozgrzeszenia. Kapłan spowiadający ma zwrócić szczególną uwagę na takie momenty, jak: pozostawianie penitenta w ekskomunice, niepłacenie dziesięciny, uzurpacja dóbr kościelnych. O tego rodzaju przestępstwa, wymagające z reguły restytucji, należy pytać.¹⁹⁷

Do szczególnie ciężkich wykroczeń, na które winien być uczulony spowiednik, statuty zaliczały krzywoprzysięstwo. W związku z tym wprowadzały zakaz — pod karą ekskomuniki — rozgrzeszania winnych krzywoprzysięstwa bez uprzedniego naprawienia przez nich szkód, jakie ponieśli inni wskutek wymienionego grzechu. Analogiczny zakaz absolucji odniesiono także do tych, którzy przysięgali wprowadzić na prawdę znaną, jednak nie na podstawie wiedzy własnej, lecz tylko z przekazu innych osób.¹⁹⁸

Spowiednika obowiązywał strój, do którego biskup zaliczył komżę oraz stułę.¹⁹⁹ Ten sam artykuł nadmieniał, że kobiety należy spowiadać jedynie w miejscu widocznym dla innych, niedozwolona jest ich spowiedź w domach lub w zakrystii.²⁰⁰

Dużą wagę prawodawca przywiązywał do sprawy tajemnicy spowiedzi kładąc ten obowiązek na sumienia spowiedników i deklarując jednocześnie, iż każde popełnione słowem lub znakiem — naruszenie tego sekretu sakramentalnego ściąga na winnego karę depozycji, dożywotniego więzienia oraz ekskomuniki, stosownie do dyspozycji statutów prowincjonalnych.²⁰¹

Celem odpowiedniego przygotowania kapłanów do owocnego sprawowania sakramentu pokuty statuty polecały im zaopatrzenie się w dyrektorium Jana Polanko, a także w jedną z sum: Sylwestra Angela, Tabieni oraz bullę „Coe-

¹⁹⁴ Art. 21. Zob. tamże, s. 282.

¹⁹⁵ Art. 23. Zob. tamże, s. 283.

¹⁹⁶ Tamże.

¹⁹⁷ Art. 25. Zob. tamże.

¹⁹⁸ Art. 49. Zob. tamże, s. 286—287.

¹⁹⁹ Art. 22. Zob. tamże, s. 283.

²⁰⁰ Tamże.

²⁰¹ Art. 24. Zob. tamże.

nae Domini" ułatwiająca dokładne poznanie rezerwatów Stolicy Apostolskiej.²⁰²

Na proboszczów został nałożony obowiązek pouczania wiernych w zakresie sakramentu namaszczenia chorych, tak aby przyjmowano go jako niosący pomoc zarówno dla duszy, jak i dla ciała. Duszpasterze powinni spieszyć chętnie do chorych biednych z posługą tego sakramentu nie czekając na wezwanie, gdyż ubodzy często obawiają się zzywać kapłana.²⁰³

Spora miejsca poświęcono sakramentowi małżeństwa, inspirację stanowią tutaj przede wszystkim dekret trydencki „Tametsi”. Zwrócono więc uwagę duszpasterzy na słowa formuły zarówno zaręczyn, jak i małżeństwa, którą polecono stosować.²⁰⁴ Proklamując wymieniony dekret tridentinum biskup polecił proboszczom, aby pouczali wiernych o obowiązku zawierania małżeństw według przepisanej formy z wykluczeniem celebracji tajnej. Przed zawarciem zamierzonego związku małżeńskiego należy wygłosić — podczas trzech kolejnych dni świątecznych, podczas mszy św. uroczystej — zapowiedzi przedślubne. Obowiązek ten, nadmieniały statuty, spoczywa na proboszczu lub jego wikariuszu. Celem głoszenia zapowiedzi jest umożliwienie wykrycia ewentualnych przeszkód małżeńskich. Gdyby jednak w danym przypadku istniało podejrzenie, że wskutek zapowiedzi ktoś może złośliwie usiłować przeszkodzić w zawarciu planowanego związku, wówczas wolno przestać jedynie na jednej zapowiedzi lub nawet pominąć je zupełnie, byleby małżeństwo zostało zawarte w obecności proboszcza oraz dwóch lub trzech świadków. Przed dopełnieniem jednak małżeństwa należy wówczas wygłosić zapowiedzi celem ewentualnego wykrycia przeszkód, chyba że — zdaniem ordynariusza²⁰⁵ — byłoby to zbędne. Przypomniano jednocześnie w innym artykule o sankcji nieważności małżeństwa zawieranego z pominięciem przepisanej przez sobór trydencki formy, tzn. bez udziału proboszcza lub kapłana upoważnionego przez tegoż proboszcza lub ordynariusza oraz dwóch lub trzech świadków.²⁰⁶ Proboszcz lub inny kapłan, który asystowałby przy zawieraniu związku małżeńskiego bez przepisanej ilości świadków, a także świadkowie występujący bez udziału proboszcza lub kapłana upoważnionego podlegają karze arbitralnej ordynariusza. Taka sama sankcja ciąży wówczas i na małżonkach.²⁰⁷

Małżonkom przypomniano o zakazie wspólnego zamieszkania przed przyjęciem błogosławieństwa kapłańskiego.²⁰⁸

Stosując zasadę „ius parochiale” prawodawca diecezjalny, idąc i tutaj po myśli postanowień trydenckich, zakazywał proboszczom błogosławienia małżeństw osób nie należących do ich parafii bez zgody własnego proboszcza nupturientów. Przekroczenie tego zakazu ściągało na winnego sankcję karną suspensy 1. s. tak długo, dopóki nie uzyska absolucji od ordynariusza miejsca proboszcza pominiętego. Ponadto winowajcę należało ukarać karą arbitralną.²⁰⁹

Każdy proboszcz został zobowiązany do prowadzenia i przechowywania

²⁰² Art. 8. Zob. tamże, s. 280.

²⁰³ Art. 47—48. Zob. tamże, s. 286.

²⁰⁴ Art. 45 zob. tamże, s. 286.

²⁰⁵ Art. 33. Zob. tamże, s. 285.

²⁰⁶ Art. 34. Zob. tamże.

²⁰⁷ Art. 35. Zob. tamże.

²⁰⁸ Art. 36. Zob. tamże.

²⁰⁹ Art. 37. Zob. tamże.

księgi zaślubionych, do której należało wpisywać nazwiska małżonków i świadków oraz datę i miejsce zawartego związku małżeńskiego.²¹⁰

Duszpasterze byli obowiązani pouczyć małżonków, aby przed zawarciem umowy małżeńskiej, a przynajmniej na trzy dni przed dopełnieniem związku, przystąpili do spowiedzi i komunii św. Poza tym winni często wyjaśniać i przypominać swoim wiernym przepisy wydane przez sobór trydencki w przedmiocie zawierania małżeństwa.²¹¹

Statuty wyjaśniały również przeszkodę pokrewieństwa duchowego powstającą wskutek chrztu i bierzmowania. Stwierdzały, że zachodzi ona pomiędzy rodzicem lub rodzicami chrzestnymi a ochrzczone, pomiędzy rodzicem lub rodzicami chrzestnymi a rodzicami naturalnymi ochrzczonego oraz pomiędzy udzielającym chrztu a ochrzczone, a także pomiędzy udzielającym chrztu a rodzicami naturalnymi ochrzczonego.²¹² Duszpasterze byli obowiązani wyjaśniać podstawy i zakres tej przeszkody.²¹³

Zwrócono także uwagę na przeszkodę małżeńską powinowactwa płynącą ze stosunku cielesnego pozamałżeńskiego wyjaśniając, iż sięga ona jedynie do drugiego stopnia włącznie.²¹⁴ Biskup polecił zwracanie uwagi kapłanów w przypadkach zawierania małżeństw przez włóczęgów.²¹⁵ Przypomniał również, że czasy zakazane dla uroczystego błogosławienia małżeństw obejmują okres od adwentu do święta Trzech Króli oraz od środy popielcowej aż do oktawy Wielkanocy włącznie.²¹⁶

W jednym z artykułów, tym razem wzorowanym na mandacie archidiakona Łukowskiego, biskup polecał duszpasterzom, aby pouczali małżonków podczas spowiedzi o niekorzystaniu z praw małżeńskich w okresach menstruacji i pogołu.²¹⁷

4. KARNOŚĆ DUCHOWIEŃSTWA

Nawiązując do sformułowań mandatu archidiakona Łukowskiego biskup Wolski wezwał kapłanów do prowadzenia właściwego trybu życia. Powinni więc oni trzymać się nauki Kościoła, żyć nienagannie i w czystości, nosić odpowiedni strój oraz tonsurę, unikać czegokolwiek niestosownego dla ich stanu, szczególnie nieodpowiednich miejsc, widowisk, gry w karty i w kości, odwiedzania karczm, pijaństwa, tańców i uczt. Nie powinni poza tym naruszać klauzury zakonnej bez pozwolenia przełożonych. Zakazem objęto utrzymywanie ptaków i psów myśliwskich, jak również udział w polowaniach z nagonką. Biskup przestrzegał także duchownych przed podejmowaniem się roli poręczycieli, z wyjątkiem spraw kościelnych, zakazywał następnie pozywania innych duchownych przed sąd świecki i to pod karą depozycji i utraty prawa do skargi.²¹⁸

²¹⁰ Art. 38. i art. 39. Zob. tamże.

²¹¹ Art. 40. Zob. tamże.

²¹² Art. 41. Zob. tamże, s. 286.

²¹³ Art. 19. Zob. tamże, s. 282.

²¹⁴ Art. 42. Zob. tamże, s. 286.

²¹⁵ Art. 43. Zob. tamże.

²¹⁶ Art. 44. Zob. tamże.

²¹⁷ Art. 46. Zob. tamże.

²¹⁸ Art. 1. Zob. tamże, s. 280 oraz art. 64. Zob. tamże, s. 288;

Inny artykuł (13) zawierał polecenie, aby sprawy sądowe, rozpatrywane przez

Przynależność do stanu duchownego, nadmieniałą statuty, zobowiązuje do ćwiczenia się w świętych i dobrych obyczajach.²¹⁹ Z praktyk pobożnych zalecono szczególnie lekturę Pisma Świętego, bez czego niemożliwe byłoby owocne sprawowanie urzędu kapłańskiego.²²⁰

Obszerny artykuł został poświęcony sprawie celibatu duchownych piętnując konkubinat tych osób, co można uznać za jeszcze jeden przejaw zdecydowanie konsekwentnej tendencji ustawodawstwa kościelnego w Polsce w tym względzie.²²¹ Cały artykuł, nawiązujący we wstępie do mandatu Łukowskiego, jest powtórzeniem odnośnego dekretu trydenckiego w sprawie celibatu duchownych.²²² Ci duchowni, którzy we własnym domu lub poza nim utrzymują konkubiny lub kobiety podejrzane, jeśli upomniani przez przełożonych trwają w uporze, zostają tym samym pozbawieni trzeciej części dochodów beneficjalnych oraz dochodów płynących z wszelkiej pensji. Sumy te przeznaczają się na rzecz fabryki kościoła lub na cele innego pobożnego miejsca, według uznania ordynariusza. Gdyby zaś nadal trwali w konkubinacie z tą samą lub inną kobietą i powtórnie upomniani nie okazaliby poprawy, tracą tym samym nie tylko wszystkie dochody z beneficjum i pensji, przeznaczone na wspomniany wyżej cel, ale również samą administrację tychże beneficjów, zawieszoną im aż do czasu wskazanego przez ordynariusza jako delegata Stolicy Apostolskiej. Jeżeli dany duchowny nadal nie oddaliłby konkubiny, wówczas zostaje pozbawiony na zawsze wszelkich beneficjów, dochodów, urzędów i pensji oraz staje się niezdatny do wszelkich godności, honorów, beneficjów i urzędów na przyszłość tak długo, aż po jawnej poprawie życia zostanie zdyspensowany przez przełożonego według jego uznania. Gdy raz porzuciwszy konkubinę, duchowny związałby się z nią lub z inną kobietą ponownie, oprócz sankcji wyżej wspomnianych zaciąga również ekskomunikę, nie przysługując wówczas apelacja.

Duchowni nie posiadający beneficjów i pensji, za przestępstwo konkubinatu ściągają na siebie — stosownie do uporu i rodzaju wykroczenia — karę więzienia, suspensy oraz niezdatności.

Inny artykuł rozporządzenia wymierzony jest przeciwko kapłanom włączącym próbującym wylamywać się spod władzy proboszczów i powodującym zgorzenie swoim beztroskim trybem życia. Prawodawca diecezjalny zabrania więc przyjmować ich do pracy parafialnej jako wikariuszy bez odnośnego pisma ordynariusza.²²³ Biskup zakazywał poza tym kapłanom samorzutnego przyjmowania funkcji kapelanów u osób świeckich bez jego zgody.²²⁴

Każdy proboszcz powinien posiadać w swoim kościele statuty prowincjonalne i diecezjalne oraz rubrycelę diecezjalną, do której należy stosować się w liturgii godzin brewiarzowych i w nabożeństwach.²²⁵

biskupa, jego oficjałów i archidiakonów, były prowadzone bez zwłoki. Zob. tamże, s. 281.

²¹⁹ Art. 65. Zob. tamże, s. 288—289.

²²⁰ Art. 10. Zob. tamże, s. 281.

²²¹ Art. 66. Zob. tamże, s. 289.

²²² Conc. Trid. sess. XXV c. 14 de ref.

²²³ Art. 54. Zob. J. Sawicki, Synody diecezji płockiej..., s. 287.

²²⁴ Art. 64. Zob. tamże, s. 288.

²²⁵ Art. 9. Zob. tamże, s. 281.

5. ŻYCIE CHRZEŚCIJAŃSKIE

Troska biskupa o właściwy poziom życia religijno-moralnego wiernych wyrażała się głównie w sformułowaniach o charakterze upominającym i represyjnym. Statuty zobowiązywały rządców kościołów, aby — pod karą ekskomunikacji — denuncjowali rządcy diecezji lub archidiaconom wszystkich duchownych i świeckich podejrzanym o herezję, jak również tych, którzy prowadzą gorszący tryb życia. Szczególną uwagę należy tutaj zwrócić na uprawiających publicznie lichwę, wykraczających w zakresie czystości, kazirodców oraz żyjących w niegodziwych związkach małżeńskich.²²⁶ Poza tym wspomniani duszpasterze mieli zwracać uwagę i publicznie upominać krzywoprzysięzców oraz publicznych lichwiarzy, bluźnierców imienia Bożego i Świętych, dłużników i innych postępujących niewłaściwie, szczególnie zaś sięjących zgorzenie, uprawiających zabobony, zakłócających sprawowanie kultu Bożego i głoszenie słowa Bożego.²²⁷

Specjalny artykuł został skierowany przeciwko uprawiającym lichwę. Proboszczowie byli obowiązani wyjaśniać wiernym — w pierwszą niedzielę adwentu i w pierwszą niedzielę wielkiego postu — statut prowincjonalny na temat lichwy oraz pouczać, iż należy powstrzymać się od zawierania wszelkich kontraktów opartych na lichwie.²²⁸

W trosce o zachowanie religijnego charakteru niedziel i świąt biskup przypomniał nakaz spoczynku świątecznego stanowiąc, iż duszpasterze powinni powstrzymywać wiernych przed zakorzenionym zwyczajem odbywania w dni święte targów i jarmarków, grożąc im karą ekskomunikacji.²²⁹

Celem przestrzeżenia wiernych przed wykroczeniami statuty stwierdzały, iż osoby ekskomunikowane lub podlegające interdiktowi nie mogą być p o c h o w a n e w kościele lub na cmentarzu.²³⁰ Orientowanie się duszpasterzy co do osób pozostających w ekskomunice miała ułatwić inna dyspozycja monitorium skłaniająca tych pierwszych do dokładnego prowadzenia w każdym kościele wykazu ekskomunikowanych oraz uwolnionych od tej cenzury.²³¹

Nikomiu nie wolno ogłaszać lub zapowiadać o d p u s t ó w bez uprzedniej aprobaty ordynariusza.²³²

Gdy chodzi o normy o charakterze pozytywnym, jedna z nich zwraca uwagę rządców kościołów oraz innych kapłanów na to, aby małżonkowie starannie wychowywali dzieci ucząc ich zasad pobożności i religii chrześcijańskiej.²³³ Inna podkreśla obowiązek proboszczów wdrażania parafian do pobożnego zachowania się w świątyni oraz częstego korzystania z sakramentów św.: pokuty i komunii św., bierzmowania i małżeństwa.²³⁴ Zachowanie się w kościele powinno być nacechowane ciszą, zwłaszcza podczas mszy św. Niedozwolone są nie tylko jakiegokolwiek formy hałasu czy rozmowy,

²²⁶ Art. 59. Zob. tamże, s. 288.

²²⁷ Art. 51. Zob. tamże, s. 287.

²²⁸ Art. 69. Zob. tamże, s. 290.

²²⁹ Art. 70. Zob. tamże.

²³⁰ Art. 52. Zob. tamże, s. 287.

²³¹ Art. 67. Zob. tamże, s. 289.

²³² Art. 55. Zob. tamże, s. 287.

²³³ Art. 46. Zob. tamże, s. 286; Ten sam artykuł zawiera również szczegół na temat troski o dzieci zakazując rodzicom sypiania z nimi w jednym łóżku, zdarzają się bowiem wypadki zaduszenia dzieci.

²³⁴ Tamże, Zob. także art. 21. Zob. tamże, s. 282.

lecz także należy się powstrzymać od niestosownych myśli. Do poprawnego i godnego zachowania się w kościele ma pobudzać świadomość obecności Chrystusa w Najświętszym Sakramencie oraz relikwii Świętych.²⁸⁵

6. SPRAWY MAJĄTKOWE

W trosce o majątek poszczególnych kościołów statuty surowo zakazywały kapłanom oddawania w zastaw lub alienowania — bez zgody biskupa — naczyń, paramentów, kielichów, krucyfiksów oraz innych ruchomości należących do danego kościoła. Zakazem zostało objęte także oddawanie w dzierżawę własności kościelnej, szczególnie osobom zamożniejszym.²⁸⁶

W przedmiocie dziesięciny biskup, powołując się na odnośny dekret soboru trydenckiego,²⁸⁷ polecił rządcom kościołów oraz ich wikariuszom skłaniać wiernych do uiszczania tej daniny. Nazwiska osób nie wywiązujących się z tej powinności należy podawać do publicznej wiadomości.²⁸⁸

Problematyka synodu obejmowała zatem szereg spraw, co bynajmniej nie oznacza, iż można ją uznać za wyczerpującą. Jednocześnie trzeba stwierdzić, iż statuty Wolskiego, wzorowane głównie na mandacie Łukowskiego, nie odzwierciedliły wszystkich potrzeb diecezji.

IV. OCENA KRYTYCZNA SYNODU

Z przedstawionej wyżej analizy wynika, iż synod biskupa Wolskiego posiadał charakter reformistyczny, zmierzał bowiem do wprowadzenia w życie na terenie diecezji dalszych uchwał soboru trydenckiego, do których nie nawiązano podczas synodu w 1586 r. Jest to więc drugi synod potrydencki w diecezji stanowiący kolejne ogniwo w długofalowym procesie, który trwał przez wiele kolejnych dziesiątków lat. Jak się okaże, nie było to jeszcze ogniwo podstawowe w owym ciągu recepcji reformy trydenckiej, dopiero bowiem kolejnemu synodowi diecezjalnemu, odbytemu przez następcę Wolskiego w 1593 r., można taki walor przypisać. Niemniej jednak synod z 1589 r., oparty w dużej mierze na postanowieniach Tridentium oraz polskiego potrydenckiego ustawodawstwa partykularnego, jest wyrazem konsekwentnej troski prawodawcy diecezjalnego o dalsze urzeczywistnianie reformy soborowej oraz wcielanie w życie soborowych ustaleń czy zasad, choćby w zakresie prawa małżeńskiego, nie uwzględnianego podczas poprzedniego synodu.

Z postanowień trydenckich prawodawca diecezjalny wziął pod uwagę przede wszystkim właśnie prawo małżeńskie, zawarte w dekrete „Tametsi”. Poza tym z inspiracji soboru trydenckiego uwzględniono w statutach płockich sprawę podniesienia dyscypliny duchowieństwa, głównie przez przypomnienie obowiązku celibatu, a także skierowano uwagę ku niektórym sprawom duszpasterskim. W tej ostatniej dziedzinie ważne było przytoczenie całego fragmentu z dekretu reformacyjnego „Quum praecepto”,²⁸⁹ przypominającego wszystkim

²⁸⁵ Art. 71. Zob. tamże, s. 290.

²⁸⁶ Art. 62. Zob. tamże, s. 288.

²⁸⁷ Conc. Trid. sess. XXV c. 12 de ref.

²⁸⁸ Art. 50. Zob. J. Sawicki, Synody diecezji płockiej..., s. 287.

²⁸⁹ Conc. Trid. sess. XXII, c. 1 de ref.

duszpasterzom ich podstawowe obowiązki wobec wiernych. Troska prawodawcy diecezjalnego o właściwe wypełnianie zadań duszpasterskich nakazała — konsekwentnie — nawiązać do trydenckich poleceń, promulgowanych już na poprzednim synodzie diecezjalnym, w zakresie rezydencji i kumulacji beneficjów.

Dość wąskim nurtem przewijało się w monitorium Wolskiego polskie ustawodawstwo synodalne epoki potrydenckiej. Zaledwie bowiem w kilku artykułach widać odniesienie do reformistycznych ustaleń synodu piotrkowskiego z 1577 r. Chodziło tutaj przede wszystkim o dziedzinę liturgii, a następnie o obowiązki spowiedników oraz o posługiwanie się w szkołach katechizmem rzymskim.

Oparcie się w więcej niż połowie artykułów monitorium na średniowiecznym mandacie archidiacona Jana Łukowskiego z 1488 r. jest cechą charakterystyczną zbioru płockiego. Redaktorzy tego zbioru oficie wykorzystali to bądź co bądź odległe czasowo źródło, co świadczy o niewątpliwym pośpiechu i braku gruntownego przygotowania do redakcji rozporządzenia synodalnego. Mandat Łukowskiego został wprawdzie w wielu wypadkach zmodernizowany i zaktualizowany, lecz tylko w jednej piątej dokonano tutaj istotnych modyfikacji co do treści.²⁴⁰ Dokonano ich — nie sposób było to pominąć — przede wszystkim w duchu postanowień trydenckich, choćby w przedmiocie ilości rodziców chrzestnych,²⁴¹ czy zakresu przeszkody małżeńskiej pokrewieństwa duchowego.²⁴² Źródłem modyfikacji były tutaj także statuty synodów prowincjonalnych głównie synodu piotrkowskiego z 1577 r., przeważnie w zakresie liturgii.²⁴³ Jeszcze innym źródłem zmian wprowadzonych przy recepcji mandatu Łukowskiego była inwencja samych redaktorów, którzy — w wielu wypadkach — nie poprzestawali na mechanicznym przejmowaniu tekstu pierwotnego, lecz wprowadzali doń stosowne uzupełnienia, wyjaśnienia lub przeróbki stylistyczne. Świadczy to o pewnej próbie dostosowania wzorca do warunków i potrzeb lokalnych, zwłaszcza duchowieństwa. Jednak aż 17 fragmentów mandatu gnieźnieńskiego weszło do statutów bez żadnych zmian.

Pewna oryginalność ujęcia artykułów w monitorium płockim przejawia się poza tym w znacznym odejściu przez redaktorów od systematyki wzorca, statuty płockie bowiem z dużą swobodą grupują przejmowany materiał według kryteriów rzeczowych. Jedynie w obrębie norm zawartych w artykułach 49—66 przejętych z tekstu Łukowskiego została zachowana kolejność wzorca.²⁴⁴ Wprowadzone do tekstu mandatu archidiacona gnieźnieńskiego modyfikacje treściowe oraz w systematyce, jakkolwiek — należy to powtórzyć — korzystnie świadczą o pewnym krytycyzmie redaktorów, nie nadają jednak całości zbioru zbyt intensywnego kolorytu lokalnego. Monitorium nie przejawia zatem znamion tworu oryginalnego będącego owocem oryginalnej twórczości ustawodawczej. Można ją domniemywać najwyżej w odniesieniu do czterech artykułów (12, 47, 48, 71), dla których trudno wskazać na jakiś wzorzec. Dotyczą one: przygotowania w zakrystii lub w pobliżu wielkiego ołtarza odpowiedniego miejsca do prania bielizny kielichowej itp., a także do obmywania rąk (art. 12), pouczenia wiernych przez proboszczów na temat sakra-

²⁴⁰ Zob. J. Sawicki, Synody diecezji płockiej..., s. 120.

²⁴¹ Art. 18. Zob. tamże, s. 282.

²⁴² Art. 19. Zob. tamże.

²⁴³ Np. art. 7. Zob. tamże, s. 280.

²⁴⁴ Tamże, s. 112 i 124.

mentu namaszczenia chorych i troski o zaopatrywanie tym sakramentem chorych biednych (art. 47 i 48), pouczenia wiernych przez duszpasterzy o godnym zachowaniu w kościołach (art. 71). Monitorium Wolskiego, mało samodzielne, trudno tym samym ocenić jako twór wnoszący materiał oryginalny do ustawodawstwa kanonistycznego.

Pośpiech, jaki znamionuje dzieło synodalne Wolskiego, odbił się niekorzystnie na kompozycji wielu artykułów. Niektóre z nich bowiem nie są tematycznie jednolite zawierając przepisy z różnych dziedzin, niekiedy od siebie odległych, w sposób zupełnie przypadkowy. Tak np. w art. 13 podaje się najpierw nakaz uzyskiwania jak najszybciej po Wielkim Czwartku nowo konsekrowanych olejów św., a następnie umieszcza się przepis z zakresu prawa procesowego polecający wykonywanie bez zwłoki wyroków sądowych biskupa, oficjałów i archidiakonów.²⁴⁵ W art. 19 wśród przepisów dotyczących przeprowadzenia dochodzenia przed udzielaniem sakramentu chrztu i zapisu faktu chrztu w księdze ochrzczonych, znajdujemy polecenie pouczenia wiernych na temat zakresu przeszkody pokrewieństwa duchowego, a następnie zakaz udzielania chrztu — poza wypadkiem dzieci królów i książy — w mieszkanich prywatnych.²⁴⁶ W art. 20, po nakazie skierowanym do proboszczów na temat skłaniania wiernych do przyjmowania sakramentu bierzmowania pojawia się polecenie pouczenia parafian — dorosłych i dzieci — w zakresie podstawowych prawd wiary.²⁴⁷ Art. 31 łączy z kolei przepis w przedmiocie udziału wiernych we mszy św. niedzielnej z dyspozycją w sprawie kościoła pogrzebu.²⁴⁸ W art. 46, zawierającym przepis w sprawie wychowania religijnego dzieci przez rodziców, podaje się następnie uwagę o obowiązku pouczenia wiernych na temat właściwego zachowania w kościele, a dalej dyspozycję, aby sakramenty św. były przyjmowane jedynie na czczo.²⁴⁹ W art. 63, zakazującym kumulacji beneficjów, pojawia się przepis o używaniu przez duchownych odpowiedniego stroju podczas pełnienia służby Bożej.²⁵⁰

Obok charakteru reformistycznego, wypowiadającego się w trosce prowadzący diecezjalnego o dalszą realizację postanowień trydenckich, zwłaszcza w dziedzinie duszpasterstwa oraz troski o podniesienie poziomu moralnego kleru i wiernych, monitorium biskupa Wolskiego miało spełnić jeszcze inny, również ważny cel. Chodziło o dostarczenie duchowieństwu, szczególnie parafialnemu, nowego, praktycznego zbioru najważniejszych przepisów prawa diecezjalnego, opartego na dekretach soboru trydenckiego i statutach synodów prowincjonalnych, przystosowanego do potrzeb lokalnych. Ostatni bowiem zbiór prawa diecezjalnego — zbyt obszerny i rozwlekły — pochodził z 1423 r. Nowy zbiór miał doraźnie zaspokoić najpilniejsze potrzeby stanowiąc krótkie, praktyczne kompendium dla duchowieństwa.

Zamierzone dzieło podjęto jednak, jak już wspomniano, w niemałym pośpiechu, spowodowanym okolicznością zbliżającego się terminu synodu prowincjonalnego. Biskupowi chodziło przecież także i o wykazanie się podczas tego zgromadzenia konkretnymi dowodami realizacji choćby tylko najważniejszych, jego zdaniem, postanowień poprzedniego synodu prowincjonalnego z 1557 r. Pośpiech spowodował, iż w przygotowaniu tak niezbędnego zводу

²⁴⁵ Tamże, s. 281.

²⁴⁶ Tamże, s. 282.

²⁴⁷ Tamże.

²⁴⁸ Tamże, s. 284.

²⁴⁹ Tamże, s. 286.

²⁵⁰ Tamże, s. 288.

prawa diecezjalnego okresu potrydenckiego sięgnięto do jednego z najpopularniejszych tekstów średniowiecznych z 1488 r. zadowolając się jedynie wprowadzeniem doń wspomnianych wyżej modyfikacji.

Prowizoryczność, dorywczność, pośpiech i pewna przygodność w sięgnięciu do wzorców w przygotowaniu i redakcji monitorium biskupa Wolskiego, jak również brak nawiązania do dawnych statutów diecezjalnych przesądziły, iż dziełu temu nie można było wróżyć ani zbyt trwałości, ani wystarczającej skuteczności wpływu na rozwój ustawodawstwa w diecezji płockiej. Jej stosunki prawno-administracyjne były już — w epoce potrydenckiej — zbyt złożone, by mogły opierać się na dość prymitywnym i fragmentarycznie tylko ujmującym rzeczywistość prawną średniowiecznym wzorcu archidiacona gnieźnieńskiego. Tym bardziej że wzorzec nie został — mimo wszystko — wystarczająco dostosowany do warunków i potrzeb lokalnych. Nic więc dziwnego, że już w cztery lata później, w 1593 r., z inicjatywy następcy Wolskiego, biskupa Wojciecha Baranowskiego, doszło do opracowania nowych, tym razem gruntownie przygotowanych statutów diecezjalnych.